Jaki jest Twój wkład w odbudowę Warszawy?

WARSZAWA, ŚRODA 24 WRZEŚNIA 1947 R. (A)

Nr. 260 (1049)

Cena numeru 3 złote

ROK 53

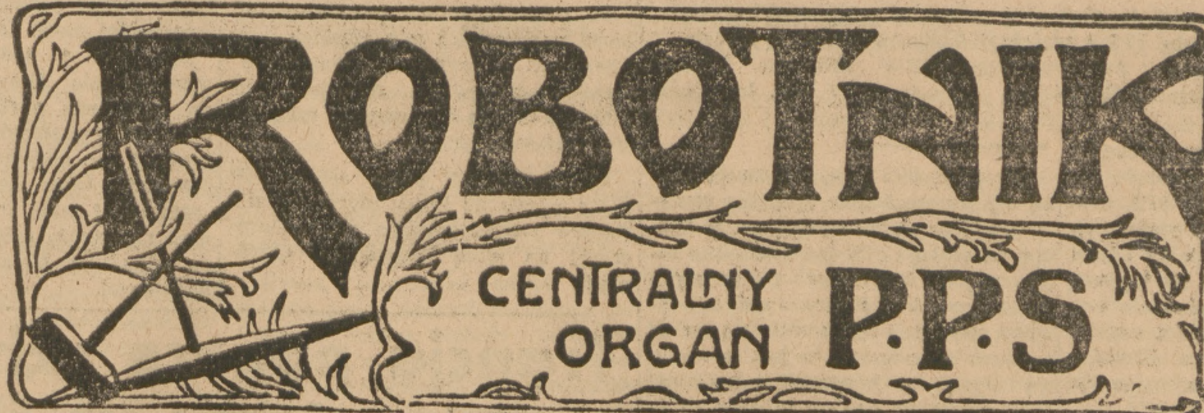
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Zakończenie konferencji paryskiej

Czy „plan Marshalla" nie przyjdzie za późno?

Konferencja 16 państw opublikowała swe sprawozdanie

Niemcy potraktowane na równi z innymi krajami

Ogólne potrzeby ustalono na 25 miliardów 400 milionów dolarów

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, Marshall w czasie rozmowy z Bidault, odbytej przed kilku dniami w Flushing Meadows, oświadczył, iż pomoc dla Europy w ramach uchwalonego na konferencji paryskiej planu nie nastąpi przed wiosną roku przyszłego.

Zdaniem Marshalla, nadzwyczajna sesja Kongresu dla zatwierdzenia pomocy dla Europy — o ile w ogóle zostanie zwołana — nie zbierze się wcześniej, niż 1 listopada. Rozpatrzenie sprawozdania konferencji 16 państw pochłonie co najmniej 2 miesiące, tak, że do konkretnej jego realizacji nie będzie można przystąpić przed marcem 1948 r.

W związku z powyższymi doniesieniami, większość delegatów konferencji paryskiej zapytuje czy plan Marshalla nie przyjdzie za późno. Wskazują oni, iż krytyczna sytuacja gospodarcza w krajach europejskich, w szczególności we Francji i we Włoszech, osiągnęła punkt kulminacyjny.

SPRAWOZDANIE 16-stu PAŃSTW

PARYŻ (PAP). Opublikowano tu sprawozdanie konferencji 16 państw, określające ich potrzeby gospodarcze oraz rozmiary niezbędnej pomocy amerykańskiej. Sprawozdanie nie ma charakteru ostatecznego, gdyż wobec nieosiągnięcia pełnego porozumienia w wielu sprawach — zajdzie potrzeba prowadzenia dalszych rokowań.

Opublikowany dokument zawiera przegląd potrzeb gospodarczych 16 państw oraz plan ich odbudowy gospodarczej przy pomocy Stanów Zjednoczonych. Przewiduje on utworzenie wspólnej organizacji, której zadaniem będzie sprawowanie nadzoru nad realizacją planu.

„NIESKRĘPOWANA INICJATYWA PRYWATNA"

Sprawozdanie uwzględnia potrzeby nie tylko 16 państw, uczestniczących w naradach paryskich, lecz również potrzeby Niemiec zachodnich, które w ogólnym planie potraktowane zostały na równi z innymi krajami. Łączne potrzeby 16 państw oraz Niemiec zachodnich w ciągu najbliższych czterech lat ustalone zostały w wysokości 25 miliardów 440 milionów dolarów.

Równocześnie w sprawozdaniu podkreślono, że program odbudowy 16 państw i Niemiec zachodnich, ma się opierać na zasadzie nieskrępowanej inicjatywy prywatnej, co oznacza przyjęcie amerykańskiego punktu widzenia w sprawie nacjonalizacji.

Dokument został przesłany do USA specjalnym samolotem. Marshall bezpośrednio po otrzymaniu sprawozdania udał się do Waszyngtonu, aby przedstawić Trumanowi prośbę uczestników konferencji paryskiej.

MARSHALL U TRUMANA

NOWY JORK (PAP). Sekretarz stanu Marshall udał się do Waszyngtonu dla odbycia narad z prezydentem Trumanem. Do narad Trumana z Marshallem i z innymi członkami gabinetu przywiązuje się wielką wagę.

Według dobrze poinformowanych źródeł, główne tematy tych narad są następujące:

1 nadzwyczajna sesja Kongresu;

2 czy pomoc dla Europy należy uwarunkować przywróceniem w USA kontroli cen i wprowadzeniem programu dobrowolnego ograniczenia konsumcji żywności;

3 ustalenie dalszej taktyki USA w związku z ostatnią mową Wyszyńskiego na sesji ONZ.

Marshall przychyla się podobno do zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu. Opinia ta przeważa również wśród wyższych urzędników Departamentu Stanu. Na ogół panuje przekonanie, że Truman jest raczej niechętny zwołaniu nadzwyczajnej sesji Kongresu.

WSZYSTKO ZALEŻY OD KONGRESU

PARYŻ (PAP). Na końcowym posiedzeniu „konferencji 16" Bevin wygłosił przemówienie, w którym powiedział: „Zależy obecnie od kongresu Stanów Zjednoczonych, czy program, który został zainicjowany przez min. Marshalla zostanie zrealizowany".

Rozmowa min. Modzelewskiego z kard. Speelmanem

N. JORK (PAP). Delegacja polska z ministrem Z. Modzelewskim na czele, wzięła udział w uroczystym nabożeństwie z okazji rozpoczęcia sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Nabożeństwo odbyło się w katedrze św. Patricka w N. Jorku.

Po nabożeństwie min. Modzelewski odbył krótką rozmowę z kardynałem Speelmanem, który oświadczył, że interesuje się losami narodu polskiego.

Znamienny głos ekonomisty brytyjskiego

Ścisła współpraca z Europą wschodnią warunkiem powodzenia akcji odbudowy

LONDYN (PAP). Znany ekonomista brytyjski lord Layton stwierdza na łamach „News Chronicle", że plan Marshalla sam przez się nie rozwiąże ciężkiej sytuacji gospodarczej Europyzachodniej. Konieczna jest ścisła współpraca wszystkich państw europejskich. Europa zachodnia potrzebuje żywności ze Związku Radzieckiego i państw Europy wschodniej w zamian za towary przemysłowe. Jeśli okoliczność powyższa nie zostanie uwzględniona, odbudowa Europy przedłuży się w nieskończoność.

Zdaniem Laytona, niezwłocznie po zatwierdzeniu sprawozdania konferencji paryskiej należy powołać nową organizację, której zadaniem będzie opracowanie podstaw handlu wymiennego z Europą wschodnią. Organizacją tą mogłaby być istniejąca już Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, mająca swą siedzibę w Genewie i w której Związek Radziecki jest reprezentowany.

Komisja ta winna koordynować gospodarkę państw, które brały udział w konferencji paryskiej, z gospodarką krajów Europy wschodniej, Layton podkreśla na zakończenie, że podejście do planu Marshalla z punktu widzenia stałego podziału Europy, byłoby klęską gospodarczą.

Imperializm nie ośmieli się rozpocząć nowej wojny

Streszczenie przemówienia tow. J. Cyrankiewicza na III Konferencji Śląsko-Dąbrowskiej PPS

W pierwszej części swego przemówienia tow. Cyrankiewicz zobrazował na tle sytuacji międzynarodowej położenie Polski, stwierdzając, że w obecnych warunkach stoi przed nami olbrzymia szansa historyczna, która pozwoli nam z kraju o zacofanej strukturze gospodarczej, o słabym przemyśle i chorym układzie politycznym stać się KRAJEM O NOWOCZESNEJ STRUKTURZE GOSPODARCZEJ, MOGĄCYM ZAPEWNIĆ OBYWATELOM DOBROBYT, WEJŚCIE NA DROGĘ PLANOWANIA I NA TYCH PODSTAWACH UTRWALIĆ NIEPODLEGŁOŚĆ NOWEJ I LEPSZEJ POLSKI.

Na drodze ku tej nowej, lepszej Polsce, której zręby w ciężkich i trudnych warunkach budował przede wszystkim polski proletariat, na fundamencie dotychczasowych i planowanych dalszych reform społecznych — jednym z najważniejszych czynników była i jest WSPÓŁPRACA OBU PARTII PROLETARIACKICH — PPS i PRR — które złączone od początku więzami jednolitego frontu, realizują konsekwentnie z dnia na dzień program Polski Ludowej.

Analizując knowania kapitału międzynarodowego, tow. Cyrankiewicz stwierdził, że mimo szantażowania krajów demokratycznych IMPERIALIZM NIE OŚMIELI SIĘ JEDNAK ROZPOCZĄĆ NOWEJ WOJNY.

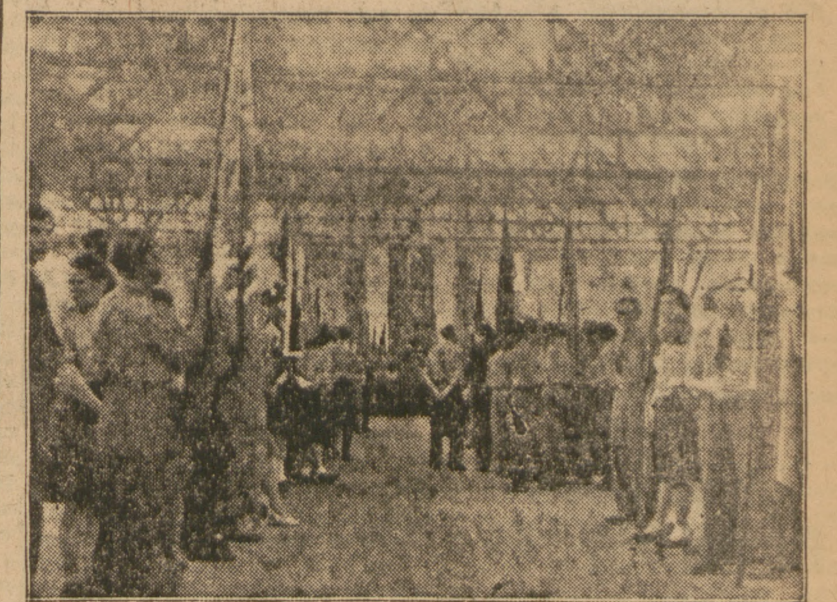
Jak dalece gospodarka kapitalistyczna bankrutuje, świadczą wypowiedzi bawiących w Polsce gości francuskich, którzy na widok odbudowującej się z ruin Warszawy mówili, że PO WOJNIE W CAŁEJ FRANCJI NIE ODBUDOWANO TYLE, ILE U NAS W SAMEJ TYLKO WARSZAWIE.

PPS ma w tym dziele SWÓJ WIELKI WKŁAD. Dlatego też dalsza konsolidacja wysiłku w odbudowie własnego kraju, konsolidacja wszystkich obywateli, a przede wszystkim świadomych swej roli aktywistów PPS — to najlepsza odpowiedź, jaką dajemy wszystkim podżegaczom wojennym. SWĄ POSTAWĄ PPS DOWODZI, ŻE TAK JAK W PRZESZŁOŚCI, TAK I DZIŚ JEST I BĘDZIE POTRZEBNA POLSCE.

Zadania aktywu partyjnego

Drugą część przemówienia poświęcił tow. Cyrankiewicz zagadnieniom wewnętrzno - organizacyjnym, wskazał, że każdy aktywista swoim codziennym wysiłkiem, swoją postawą moralną, oddziaływaniem na swoje otoczenie, musi dać dowód, że zasługuje na miano PPS-owca. Pogłębianie świadomości socjalistycznej mas partyjnych leży nie tylko w interesie PPS, ale w interesie całego narodu. Ażeby móc wyciągnąć praktyczne wnioski do działania na co dzień, aktywista partyjny nie może żyć tylko teraźniejszością, musi on znać dobrze przeszłość, musi beznamiętnie, rozumnie oceniać teraźniejszość, a także musi umieć spojrzeć w przyszłość. Prawidłowo wyciągnięte wnioski będą wtedy dowodziły, dlaczego niepodległość Polski oparta być może tylko na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi demokratycznymi narodami i państwami, których postawa wobec naszych granic zachodnich i wobec Niemiec, odbudowywanych obecnie przy pomocy kapitału i reakcji międzynarodowej, dają gwarancję, że dążenia niemieckie, szukające szans odrodzenia w nowej wojnie wymierzonej przeciwko Polsce — spełzną na niczym.

Zagłębie potężnym ośrodkiem socjalizmu



Wnętrze hali powystawowej w Katowicach, w której odbyła się—w ramach III Konferencji Śląsko - Dąbrowskiej PPS — uroczystość odsłonięcia sztandaru WK OM TUR i przekazanie 1000 młodych OM TUR-owców Polskiej Partii Socjalistycznej (SAP).

Film i Radio — stolicy

20 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze przedstawicieli Filmu Polskiego i Polskiego Radia.

Przedstawiciele Filmu złożyli na ręce Prezydenta czek na sumę 15 milionów złotych, jako wynik akcji przedsiębiorstwa oraz 3 miliony złotych ze składek pracowników Filmu Polskiego na rzecz odbudowy Warszawy.

Przedstawiciele Polskiego Radia wręczyli Prezydentowi czek na sumę półtora miliona złotych, zebranych w miesiącu wrześniu przez pracowników Polskiego Radia.

Dziękując za złożenie poważnych sum na odbudowę Stolicy Prezydent Bierut wyraził słowa uznania dla obu instytucji, które wykazały tak wiele serca i ofiarnego trudu w mobilizacji szerokich rzesz społeczeństwa dla dzieła odbudowy Warszawy.

W drugim dniu obrad

Referat organizacyjny tow. Reczka

W poniedziałek, po zagajeniu obrad wojewódzkiej konferencji PPS w Katowicach, zabrał głos sekretarz CKW PPS, tow. Reczek.

Stwierdziwszy, że o sile i znaczeniu partii w znacznym stopniu decyduje jej [illegible] tow. Reczek wezwał do skoncentrowania wysiłków w pracy nad rozwojem partii. Mówca wspomniał o kongresie, który odbyć się ma w najbliższych miesiącach i który niewątpliwie uchwali nowy statut, będący konstytucją maso-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dodatkowy plan inwestycyjny na 1947 r na kwotę 7 i pół miliarda zł.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, wykorzystując ustawowe uprawnienia rządu do podnoszenia planu inwestycyjnego w ramach 10% globalnej sumy planu, uchwalił dodatkowy plan inwestycyjny na rok 1947 na kwotę 7.334.905 tys. zł. Celem tego dodatkowego planu jest zapewnienie pełnej realizacji wszystkich ważniejszych inwestycji, objętej planem na rok bieżący oraz wykonanie niektórych dodatkowych inwestycji o szczególnym znaczeniu gospodarczym.

Z uchwalonych kredytów dodatkowych: 3.435 mil. zł przewidziane zostało dla Ministerstwa Odbudowy (z czego 2.400 miln. zł na budownictwo mieszkaniowe dla robotników przemysłowych, 436 miln. zł na odbudowę Warszawy i 250 miln. zł na odbudowę zagród wiejskich), 2.542 miln. zł przewidziane zostało dla Ministerstwa Komunikacji, 700 miln. zł dla Ministerstwa Rolnictwa, 300 miln. zł dla Ministerstwa Poczt i Telegrafów, 193 miln. zł dla Ministerstwa Żeglugi (z czego 121 miln. zł na odbudowę portu szczecińskiego). Na inwestycje Ministerstwa Kultury i Sztuki przeznaczono 70 miln. zł, dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu — 52 miln. zł (w czym 32 miln. zł na inwestycję w Szczecinie), dla Ministerstwa Leśnictwa 49 miln. zł.

Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów upoważnił ministra Przemysłu i Handlu do dokonywania przesunięć kredytów w ramach planu inwestycyjnego tegoż Ministerstwa, celem pełnego wyzyskania posiadanych środków na wykonanie robót inwestycyjnych, objętych planem.

Wśród przewidzianych dodatkowych prac inwestycyjnych, nie objętych dotychczasowymi planami, na czoło wysuwa się zagadnienie odbudowy portu szczecińskiego, na co w roku bież. przeznacza się dodatkowo ok. 400 milionów zł, w tym 100 milionów zł na zwiększenie przelotności idących na Szczecin szlaków kolejowych. Wymienić również należy pozycję 250 milionów zł na odbudowę zagród wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem województw, olsztyńskiego, szczecińskiego i Ziemi Lubuskiej, następnie 350 milionów zł na budownictwo robotnicze przemysłu hutniczego, 80 milionów na wykończenie mostów pod Szczecinem oraz 120 milionów na odbudowę tunelu pod Żoliborzem.



Warszawa, 23 września

Goście zagraniczni

WKRÓTCE po wyjeździe z Polski przywódców włoskiej partii socjalistycznej Nenniego i Basso, przyjechali wybitni działacze francuskiej partii komunistycznej Duclos i Fajen. Zarówno włoscy, jak i francuscy goście w przemówieniach publicznych i podczas zamkniętych spotkań z przywódcami Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej wyrażali swe sympatie dla nowej Polski i podziwiali praktykę jednolitego frontu w naszym kraju.

Przemawiający w niedzielę na III Konferencji Śląsko-Dąbrowskiej PPS w Katowicach sekretarz zagraniczny SFIO (francuskiej partii socjalistycznej) Valentin zapowiedział przyjazd do Polski sekretarza generalnego SFIO Guy Molleta i stwierdził, że polski jednolity front może być wzorem dla innych państw.

W najbliższych dniach przyjechać ma do Polski brytyjski minister odbudowy Silkin (pochodzenia polskiego), który chce się zapoznać z dziełem odbudowy w Polsce.

Wydaje się nam, że właśnie te dwa zagadnienia — jednolity front i odbudowa — wywołują tak wielkie zainteresowanie dla Polski za granicą i ściągają do nas licznych gości spośród zagranicznych polityków i publicystów.

Nie mamy zamiaru patentować naszych osiągnięć w tych dwóch dziedzinach i chętnie udostępniamy je naszym gościom zagranicznym. Chcielibyśmy, by nasz przykład jednolitego frontu został spopularyzowany we Włoszech i we Francji. Chcielibyśmy, by angielscy robotnicy uwierzyli, że możliwa jest skuteczna odbudowa bez pomocy, a tym samym ingerencji kapitału amerykańskiego.

Chcielibyśmy wreszcie wykazać naszym gościom zagranicznym, że te dwa tak różne zagadnienia pozostają w najściślejszym związku: właśnie dzięki jednolitemu frontowi w Polsce możliwe się stały dotychczasowe sukcesy odbudowy kraju.

Odsłonięcie sztandarów PPS w Grudziądzu

Przemówienia tow. Rusinka i tow. Osóbki-Morawskiego

W dniu 21 bm. Grudziądz obchodził uroczyste odsłonięcie sztandaru swego miejskiego komitetu PPS i sześciu sztandarów kół fabrycznych.

Na uroczystość przybyli: przewodniczący CKW PPS tow. Rusinek i honorowy obywatel miasta Grudziądza, członek CKW PPS, tow. min. Osóbka-Morawski.

Odsłonięcie sztandarów nastąpiło w sali kina „Tivoli". Uroczystość zagaił przewodniczący MK PPS, tow. Kopyciński. Po odczytaniu gratulacyjnej depeszy od wicemarszałka Sejmu tow. Szwalbego, wchodzi na trybunę tow. min. Rusinek. Przemówienie swe rozpoczyna od wspomnień z czasów prowadzonej z robotnikami Grudziądza walki w okresie przedwojennym przeciw sanacyjnej dyktaturze.

Tow. min. Rusinek przypomina tragiczną historię lat międzywojennych, gdy faszyzm wyciągał korzyści z naszych błędów i pchał naród do katastrofy, montował siły przeciw ZSRR.

Z kolei tow. min. Rusinek omawia sytuację gospodarczą kraju, podkreślając, że żadne z państw nie może się wykazać takimi osiągnięciami w ciągu 2 i pół lat po wojnie, jak my. Stało się to tylko dzięki pracy robotników. Nasza rozsądna gospodarka związana z wykonaniem 3-letniego planu stwarza konieczność pewnych ograniczeń. Ale od wykonania planu zależy poprawa bytu szerokich mas.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej mówca przypomina historię odrodzenia się kapitalizmu niemieckiego w 1918 roku i wskazuje na wielkie, historyczne wartości sojuszu ze Zw. Radzieckim jako z realnym sojusznikiem Polski.

Członkowie PPS wszedłszy w jedność działania z bratnią PPR, znaleźli oręż przeciwko wszelkim zakusom reakcji. Jednolity front — to gwarancja niepodległości i ładu wewnętrznego.

Następnie wchodzi na trybunę tow. min. Osóbka-Morawski.

Analizując ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS, tow. Osóbka-Morawski stwierdza, że linia Partii od Lublina nie uległa zmianie. Ostatnie uchwały Rady Naczelnej dotyczą raczej zagadnień taktyki, którym poświęca mówca więcej uwagi.

„Program PPS i jej koncepcja wiążą się nierozerwalnie z ogólną strukturą polityczną Polski dzisiejszej. Bezsporną zasługą PPS jest taki a nie inny układ stosunków politycznych i ustrojowych w Polsce. Jeżeli 800 tysięcy obywateli zgrupowało się wokół naszych sztandarów, to jest to zasługą słuszności koncepcji odrodzonej PPS; opiera się ona na jedności działania klasy robotniczej. Ten jednolity front gwarantuje nam, że nigdy już nie powtórzy się rok 18-ty i ówczesne błędy obozu demokratycznego. Tak więc najbliższym zagadnieniem chwili obecnej jest wytworzenie najodpowiedniejszej atmosfery dla dobra klasy robotniczej, dla dobra narodu. Tak samo ważną sprawą dla każdego PPS-owca jest strzeżenie honoru Partii. Tak, jak przez 55 lat historii Partii, tak jak przez ostatnie dwa i pół roku tego honoru strzegliśmy i zachowaliśmy go, tak strzec nadal będziemy ideałów i honoru PPS."

Po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych min. Rusinek przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" dokonał odsłonięcia sztandaru MK PPS Grudziądza oraz sześciu sztandarów kół fabrycznych.

Po uroczystości odbył się pochód przez miasto na rynek główny, a następnie przemianowanie ulicy Ogrodowej na ulicę Kosynierów Gdyńskich.

Sztuczna i nietrwała kombinacja

Herriot o „planie Marshalla"

PARYŻ (PAP). Edward Herriot wybrany został jednomyślnie prezesem francuskiej partii radykalnej.

Dzienniki z zadowoleniem notują przemówienie Herriota, wygłoszone na kongresie partii, widząc w nim antytezę wystąpienia Daladiera. Podkreślają one zwłaszcza krytykę planu Marshalla, który Herriot określił jako „sztuczną i mało trwałą kombinację" oraz potępienie polityki, prowadzącej do odbudowy Niemiec przed innymi państwami.

Herriot w przemówieniu swym podkreślił, że Francja i Polska, jako państwa, które pierwsze doznały agresji niemieckiej, winny uzyskać pomoc przed Niemcami.

Francja poprze uchwałę

żądającą obalenia gen. Franco

PARYŻ (PAP). Agencja hiszpańskiego rządu republikańskiego donosząc o spotkaniu min. Bidault z premierem emigracyjnego rządu hiszpańskiego, Albornozem, zaznacza, że rozmowy doprowadziły do uzgodnienia stanowiska Francji w sprawie problemu hiszpańskiego.

Zdaniem agencji Francja przyłączy się podczas obrad ONZ do stanowiska państw żądających obalenia reżimu frankistowskiego i zaprowadzenia w Hiszpanii ustroju republikańskiego. Agencja wypowiada się za koniecznością zastosowania sankcji gospodarczych, które zmusiłyby Franco do ustąpienia.

LONDYN (PAP). Wydawany w Londynie przez hiszpańskie koła republikańskie biuletyn „Spanish News Letters" zwraca uwagę na usilne zbrojenia Hiszpanii frankistowskiej. Przemysł wojenny Hiszpanii pracuje pełną parą. Ponad 60 proc. budżetu rządu gen. Franco idzie na utrzymanie i rozbudowę machiny wojennej. Armia frankistowska liczy obecnie ok. 750.000 żołnierzy.

Członkowie Kongresu USA w Warszawie

W dniu 21 bm. przybyła do Warszawy 9-osobowa grupa kongresmanów amerykańskich. Przybyli stanowią komisję spraw zagranicznych kongresu i podróżują po Europie dla zbadania działalności propagandowej placówek amerykańskich.

Goście amerykańscy przyjęci zostali przez Marszałka Sejmu Kowalskiego, a następnie przez wiceministra Spraw Zagranicznych tow. Leszczyckiego.

Ambasador USA w Warszawie wydał dla gości przyjęcie, w którym ze strony polskiej wzięli udział: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, wiceminister tow. Leszczycki, wicemin. Rumiński, min. pełnomocny Gross.

Po przyjęciu u ambasadora przedstawiciele Kongresu Amerykańskiego odlecieli do Berlina.

Amb. Gromyko stwierdza:

Propozycja USA jest sprzeczna z zasadami karty ONZ

W. Brytania pragnie współpracy ze Zw. Radzieckim — mówi Mac Neil

N. JORK (PAP). Komisja główna Zgromadzenia ONZ uchwaliła czterema głosami przeciwko dwóm, przy ośmiu wstrzymujących się od głosowania, wnieść sprawę rewizji traktatu pokojowego z Włochami na porządek dzienny Zgromadzenia. Za wnioskiem głosowały, Stany Zjednoczone, Meksyk, Kuba i Brazylia, przeciwko wnioskowi zaś Związek Radziecki i Polska.

Delegat Polski tow. dr Lange stwierdził, że jeżeli Zgromadzenie Generalne już tak prędko ma przystąpić do omawiania rewizji traktatu pokojowego z Włochami, pociągnie to za sobą bardzo niebezpieczne konsekwencje dla rokowań nad traktatami pokojowymi z Niemcami i Japonią.

PROPOZYCJA MARSHALLA

Co się tyczy propozycji Marshalla, która przewiduje powołanie do życia tzw. komitetu tymczasowego Zgromadzenia ONZ, to za włączeniem jej do porządku dziennego wypowiedziało się 14 państw, podczas, gdy w opozycji znalazły się Zw. Radziecki i Polska.

Delegat radziecki Gromyko stwierdził, że propozycja Marshalla pozostaje w sprzeczności z zasadami Karty ONZ. Proponowany komitet będzie instytucją nielegalną, ma on bowiem pełnić funkcje, które należą do Rady Bezpieczeństwa. Takie pogwałcenie Karty wytwarza bardzo niebezpieczny precedens i przynosi szkodę ONZ.

Propozycji Marshalla bronił delegat USA, Warren Austin, utrzymując, że „ożywi" ona zasady Karty i samą Organizację Narodów Zjednoczonych.

Na tymże posiedzeniu komisji postanowiono umieścić na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia rezolucję radziecką w sprawie propagandy wojennej. Postanowiono też włączyć do porządku dziennego rezolucję amerykańską w sprawie niepodległości Korei.

ANGLIA POPIERA PROPOZYCJĘ USA

NOWY JORK (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenia przemawiał delegat brytyjski, Mac Neil. Stwierdził on, że w roku ubiegłym minister Bevin usiłował doprowadzić do porozumienia wielkich mocarstw w sprawie ograniczenia korzystania z prawa veta. Wysiłki te spełzły na niczym i obecnie W. Brytania nie wierzy w możliwość osiągnięcia porozumienia w tej kwestii.

Dlatego rząd brytyjski będzie popierał nowe propozycje Marshalla w przekonaniu, że uda się „zmobilizować opinię świata do pracy w sprawie pokoju".

Następnie delegat brytyjski wdał się w polemikę z tezami, wysuniętymi przez Wyszyńskiego w jego przemówieniu na Zgromadzeniu ONZ i zarzucił deklaracji radzieckiej rzekome utrudnianie prac Rady Bezpieczeństwa.

Mac Neil oświadczył, że W. Brytania pragnie współpracy ze Związkiem Radzieckim zarówno na forum ONZ, jak i bezpośrednio, przede wszystkim w sprawach gospodarczych.

Mac Neil wezwał wszystkie państwa do wykazania chęci kompromisu stwierdzając, że — zdaniem jego — żadne państwo nie ma monopolu na prawdę, żadne państwo nie jest wszechwiedzące ani wszechpotężne, żadne państwo nie może się spodziewać, że jego punkt widzenia będzie zawsze przyjęty przez inne kraje.

Partia Jedności Socjalistycznej

apeluje do Rady Kontrolnej

o zrealizowanie programu demokratyzacji Niemiec

BERLIN (SAP). W trzecim dniu kongresu SED obszerny referat polityczny wygłosił przewodniczący SED — Otto Grotewohl, który w czterogodzinnym przemówieniu dał obraz walki swej partii o jedność i demokratyzację narodu niemieckiego.

Grotewohl zwrócił się w imieniu swej partii do Rady Kontrolnej w Berlinie z prośbą o zrealizowanie programu, który zapewniony został Niemcom na mocy Karty Atlantyckiej, Układu Poczdamskiego i ostatniej konferencji ministrów w Moskwie. Oto najważniejsze punkty tego programu:

1. Ogłoszenie plebiscytu w Niemczech w sprawie utworzenia jednolitego państwa.
2. Utworzenie centralnej administracji, która by zajęła się realizacją jedności gospodarczej Niemiec, dając podstawy do powołania w przyszłości centralnego rządu niemieckiego.
3. Zniesienie granic strefowych i wszystkich dotychczasowych umów dwustrefowych.
4. Konsekwentna denazifikacja aparatu administracyjnego i gospodarczego.
5. Przeprowadzenie reformy rolnej w całym państwie.
6. Wywłaszczenie bez odszkodowania fabryk, należących do przestępców wojennych oraz nacjonalizacji kluczowego przemysłu.
7. Wprowadzenie kontroli produkcji i jej rozdziału przy udziale związków zawodowych.
8. Jednolity plan gospodarczy dla całych Niemiec.

W następnej części swego przemówienia Grotewohl wystąpił bardzo ostro przeciwko polityce Schumachera i podkreślił, że Schumacher uprawia dyktatorskie rządy w swojej partii idąc na pasku kapitalistów amerykańskich wbrew interesom klasy robotniczej.

SCHUMACHER ODLECIAŁ DO USA

LONDYN (PAP). Schumacher odleciał do Stanów Zjednocznych, dokąd został zaproszony na kongres Amerykańskiej Federacji Pracy. Ma on nawiązać kontakt osobisty z działaczami amerykańskich związków zawodowych.

— Komitet wykonawczy federacji francuskiej partii socjalistycznej w depart. Dolnej Loary, uchwalił rezolucję domagającą się wykluczenia premiera Ramadier z partii socjalistycznej.

W drugim dniu obrad

III Konferencji Śląsko-Dąbrowskiej PPS

(Dokończenie referatu tow. Reczka ze str. 1-ej)

wej, nowoczesnej partii robotniczo-chłopskiej.

W organizacyjnym budownictwie partii przeświecały dwie myśli: Partia nasza musi być prawdziwie demokratyczna w swej strukturze, a równocześnie w pełni zdyscyplinowana. Kto chce silnej PPS, chce PPS zdyscyplinowanej, kto sieje chaos i warcholi jest wrogiem partii — powiedział tow. Reczek. Przy pomocy komisji kontroli i ich rzeczników będzie prowadzona energiczna walka o czystość kadr.

Przechodząc do zagadnienia usprawnienia działalności organizacyjnej partii tow. Reczek stwierdził, że stajemy u progu nowej ery, w której „zajmiemy się również ostatecznym ustawieniem naszych spraw partyjnych", będzie to okres mniej gorączkowej lecz bardziej planowej pracy, której hasłem winno być: „najlepsi ludzie do pracy partyjnej".

Omawiając sprawy organizacyjne na terenie komitetów woj. śląsko-dąbrowskiego tow. Reczek podkreślił poważne osiągnięcia tamtejszej organizacji PPS, wzywając ją do dalszych wysiłków.

Po omówieniu zagadnienia szkolenia, tow. Reczek, mówiąc o dywersji WRN-owskiego i WiN-owskiego podziemia, zatrzymał się chwilę nad pojęciem WRN-u. „WRN-owcem nie można i nie wolno nazwać tego, który w czasie okupacji należał do tej organizacji. Błędy kierownictwa nie obciążają bowiem członków. WRN-owcem jest natomiast ten, kto teraz do organizacji podziemnej należy lub wyraźnie, choć potajemnie jej sprzyja, kto dalej uznaje argumenty WRN-owskie za słuszne a nasze odrzuca". Z takimi WRN-owcami „podejmiemy walkę bezpardonową w obronie interesów i przyszłości partii".

Przechodząc do zagadnienia jednolitego frontu tow. Reczek oświadczył: „Pełny, szczery do głębi jednolity front był i będzie dla nas koncepcją polityczną. Jesteśmy socjalistami rewolucyjnymi, chcemy razem z PPR budować Polskę socjalistyczną. Z tej drogi nikt i nic nas nie sprowadzi".

Tow. Reczek zajął się następnie sprawą prasy partyjnej. Wyrażając przekonanie, że wszyscy towarzysze, którzy doceniają znaczenie prasy partyjnej dla kształtowania myśli socjalistycznej staną się stałymi prenumeratorami czasopism socjalistycznych.

Kończąc przemówienie, tow. Reczek wezwał do zjednoczenia sił nad ideowym, politycznym i organizacyjnym podciągnięciem partii.

Ś. † P.
MAGISTR
MIECZYSŁAW PARNOWSKI
inspektor w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych zmarł nagle dnia 20 września 1947 r. przeżywszy lat 53.
Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 24 września 1947 r. o godz. 10 z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach.
Związek Zawodowy Pracowników Państwowych
Koło przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych

Ś. † P.
z DROWANOWS ICH
EUGENIA BUDZYNA-DAWIDOWSKA
WDOWA PO Ś. P. KAZIMIERZU
zmarła dn. 19 września 1947 r. przeżywszy lat 75. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 23 września b. r. o godz. 11,30 w kościele Św Karola Boromeusza na Powązkach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i życzliwych, pogrążeni w głębokim smutku:
Córka, synowie, synowe, nieobecny zięć i wnuki

Dnia 20 września 1947 po krótkich cierpieniach zmarł
Mgr. Mieczysław Parnowski
inspektor w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.
Niespodziewana śmierć zabrała z grona naszego Towarzysza nieskazitelnego charakteru
Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 24 września 1947 r. o godz. 10-ej z kościoła na Powązkach.
POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
Koło przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych

Państwa Arabskie grożą

odebraniem koncesji naftowych

Anglikom i Amerykanom

jeżeli Palestyna zostanie podzielona

LONDYN (SAP). — Rzecznik Biura Arabskiego oświadczył, że świat arabski zerwie gospodarcze i kulturalne stosunki z Europą i Ameryką, jeżeli Narody Zjednoczone zdecydują dokonać podziału Palestyny.

Rzecznik złożył swoje oświadczenie wkrótce po deklaracji upoważnionych kół brytyjskich, z której wynikałoby, że W. Brytania zgodzi się na podział Palestyny, jeżeli inni członkowie Narodów Zjednoczonych pomogą jej w wykonaniu tego projektu.

Rzecznik arabski oświadczył, że całkowite zerwanie stosunków ekonomicznych wyraziłoby się przede wszystkim odebraniem przez państwa arabskie koncesji naftowych Amerykanom i Brytyjczykom.

HAIFA (SAP). 2.000 młodych Arabów z północnej Palestyny, z tzw. grupy „Gasamiun" („Oswobodziciele"), zbiera broń i pieniądze i przygotowuje się do walki przeciwko Żydom.

W bazarach Haify i Janina młodzi fanatycy muzułmańscy, wszyscy doświadczeni wojownicy, zbierają się codziennie małymi grupami celem przygotowywania się do przyszłej walki partyzanckiej. Podkreślają oni, że na razie nie mają zamiaru atakować Żydów.

MEMORANDUM PAŃSTW ARABSKICH

DAMASZEK (SAP). Premier Syrii, Dżemil Mardan Bej oświadczył, że rządy Syrii, Egiptu, Iraku, Arabii i Libanu przedstawiły reprezentantom W. Brytanii i St. Zjednoczonych memorandum odrzucające projekt ustanowienia komisji śledczej ONZ w Palestynie.

LONDYN (PAP). Brytyjski minister kolonii udał się samolotem do N. Jorku by przedstawić sprawę Palestyny Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych.

W kołach politycznych stwierdzają, że rząd brytyjski będzie się domagał pomocy ONZ w sprawie Palestyny. W razie nieotrzymania pomocy od ONZ, W. Brytania ma rzekomo zrzec się mandatu nad Palestyną i wycofać swe wojska.

Za 2 tygodnie

cukier

z nowej kampanii

WARSZAWA (PAP). W związku z dającym się ostatnio zauważyć sezonowym zwiększeniem popytu na cukier i co za tym idzie spekulanckimi próbami podwyższenia cen, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego inż. Piotrowski, oświadczył:

„Zapasy cukru z ubiegłej kampanii nie wyczerpały się i znajdują się na składach w dostatecznej ilości, aby zabezpieczyć z nadwyżką całkowicie potrzeby ludności do momentu tegorocznej kampanii. Bieżąca kampania cukrownicza rozpocznie się w pierwszych dniach października i już w pierwszej dekadzie szereg cukrowni dostarczy nowego cukru, przeznaczonego na rynek wewnętrzny".

Zwycięstwo robotników rolnych we Włoszech

RZYM (PAP).— Strajk robotników rolnych we Włoszech północnych zakończył się walnym ich zwycięstwem. Właściciele ziemscy zgodzili się na wprowadzeni 8-godzinnego dnia pracy oraz zapłaty za godziny nadliczbowe. Wprowadzenie ruchomej skali płac umożliwi automatycznie dostosowanie zarobków do zwiększonych kosztów utrzymania. Robotnicy rolni korzystać będą ze zdobyczy socjalnych robotników przemysłowych.

Tadeusz Chaskiel
radca prawny Ministerstwa Żeglugi zmarł po krótkich cierpieniach dnia 21 września br.
Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi z domu przedpogrzebowego przy ul. Okopowej dnia 23 bm. o godz. 15.
W zmarłym tracimy zasłużonego Tow. Pracy.
MINISTERSTWO ŻEGLUGI

PRZEGLĄD PRASY

WŁAŚCIWY STYL

Tak określa „Głos Ludu" styl pracy kierownictwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych:

Ta instytucja jest, jak się okazało, naszym sojusznikiem w walce o wyplenienie upiora „chorej kasy" z Ubezpieczalni Społecznej, o demokratyzację tej instytucji.

W rubryce „Nasi czytelnicy piszą" zamieszczaliśmy kilkakrotnie skargi na pewne niesłuszne posunięcia i decyzje terenowych Ubezpieczalni Społecznych. Każdą z tych spraw, każdą z tych skarg, kierujemy natychmiast do Ubezpieczalni. I stwierdzamy to z uznaniem: na każdą z tych spraw otrzymujemy nie tylko wyczerpującą odpowiedź, ale i rzeczowe wyjaśnienie przyczyn, które spowodowały taką a nie inną decyzję miejscowej władzy, przyznanie się do tych czy innych niewłaściwości, zapowiedź zmian w postępowaniu, które uznano za niesłuszne i wreszcie — co najważniejsze — konkretne, najczęściej pozytywne załatwienie poruszonej przez nas sprawy.

Ten, nazwany przez nas właściwym, styl pracy kierownictwa Ubezpieczalni, jest nam pracownikom prasy tym bardziej miły, że świadczy, że w podjętej przez nas walce o usunięcie pewnych niedociągnięć administracyjnych, o ułatwienie życia prostemu człowiekowi, znajdujemy zrozumienie w zainteresowanych instytucjach. Czekamy ze strony innych instytucji na naśladownictwo tej formy współpracy z prasą.

HISTORIA SIĘ POWTARZA

W związku z coraz częstszymi prowokacyjnymi wystąpieniami zwolenników angielskiego faszysty Mosley'a pisze „Rzeczpospolita":

Błąd, który popełnia się w Anglii w stosunku do działalności Mosleya, polega przede wszystkim na tym, że traktuje się ją jako coś wyłącznie angielskiego, jako sprawę — jeżeli można tak powiedzieć — czysto domową. A przecież faszyzm jest międzynarodowy, przy czym ruch Mosleya nie stara się nawet ukryć swego hitlerowskiego pochodzenia, ani tego, że otrzymuje pomoc finansową z zagranicy. I dlatego przekonywująca jest argumentacja angielskich związków zawodowych, że faszyści brytyjscy nie głoszą żadnych własnych teorii, lecz są organizacją międzynarodową, uprawiającą morderstwa i finansowaną przez reakcjonistów, którzy obawiają się ruchu robotniczego i chcą zniszczyć demokrację.

Towarzyszu prenumeruj „ROBOTNIKA"

»Dom Dziecka« w Bartoszycach

Pionierska praca RTPD na Mazurach

NA *Ziemie Odzyskane* dążą Polacy z wszystkich dzielnic. Spotkali się tu Wilnianie, Zabużanie, Wołyniacy i ci z Wschodniej Małopolski, ci z Polesia z reemigrantami z Francji, Bośni, Hercegowiny, z Westfalii. Wielkie zadanie stoi przed nimi: zaludnić i zagospodarować tę odwieczną ziemię piastowską; wychować młode pokolenie na pożytek Polski demokratycznej, żeby zdolne było dotrzymać kroku, a nawet prześcignąć inne narody.

Do tej pionierskiej pracy stanęło Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD), organizacja wychowawcza o świetnej pepesowskiej tradycji. Już w 1919 r. Pepesowcy rozpoczęli podstawową akcję wychowania w duchu socjalistycznym, żeby w odrodzonej Rzeczypospolitej po katastrofie okupacji rozwinąć akcję, obejmującą już kraj cały.

Bartoszyce

NA Mazurach, w województwie olsztyńskim, w powiecie białostockim, leży miasto Bartoszyce, odległe od Olsztyna o 70 km; zaledwie 12 km dzieli miasto od granicy ZSRR. Przed wojną liczyło 25.000 mieszkańców, w przeważającej części wojskowych, z wspaniałymi koszarami dla akademii wojskowej i sztabów ciężkiej artylerii. Bartoszyce, zniszczone działalnością wojenną w 40 proc., położone nad rzeką Łyną, dopływem Pregoli, 100 m nad poziomem morza, otoczone lasami, ma położenie malownicze, klimat zdrowy.

Zarząd Główny RTPD, rozumiejąc znaczenie osiedlenia na Mazurach, zwrócił się do Ministerstwa Obrony Narodowej z propozycją oddania Towarzystwu tych olbrzymich budynków, celem zorganizowania na tych terenach *Centralnego Ośrodka Wychowawczo-Szkoleniowego* przy „Domach Dziecka". Od września 1946 roku przystąpiono do pracy obmyślonej i przygotowanej przez fachowców, inżynierów, budowniczych, administratorów, pedagogów, higienistów.

Budynki, dawne olbrzymie koszary, są skanalizowane, ogrzane centralnie, z instalacją gazową i elektrycznością. Sale duże, widne, mniejsze pokoje, z łazienkami, natryskami, umywalniami. Część gospodarcza z kuchniami, spiżarniami, lodowniami. W każdym kompleksie — a jest ich cztery — boisko hektarowe i basen z bieżącą wodą, trampoliną, ubieralniami. W pobliżu park 40-hektarowy. Trzy majątki ziemskie położone w obrębie ośmiu kilometrów o powierzchni 1000 hektarów dla celów szkoleniowych, pokrywają zaopatrzenie gospodarcze ośrodka Bartoszyce.

Miasto dziecka

RTPD PRZYSTĄPIŁO tu do pracy wychowawczej, bardzo ciekawej, która może stać się drogowskazem, jak należy wychowywać nowe pokolenie dla rzeczywistości polskiej. „Miasto dziecka" w Bartoszycach nie będzie miało charakteru koszarowego, dzieci i młodzież będą wychowywane w atmosferze rodzinnej, ale wszystkie zagadnienia społeczne będą miały praktyczne zastosowanie.

Dzieci, poczynając od lat trzech, przejdą przez przedszkola, szkołę powszechną, liceum, szkoły zawodowe (krawiecką, stolarską, ślusarską, szewską, elektrotechniczną lub ogrodniczo-rolniczą) i nabiorą szacunku dla pracy, zrozumieją swoją wartość, jako uczestnicy zbiorowego wysiłku. Zapomną o swojej krzywdzie — o sieroctwie. W instytucie pedagogicznym wychowują się opiekunowie dzieci społecznicy, nie nauczyciele. Zakłady dziecięce różnego typu cierpią dotkliwie z powodu braku takiego właśnie personelu.

„Dom dziecka" w Bartoszycach imienia Janusza Korczaka mieści już 400 dzieci od lat trzech do siedemnastu. W pierwszym okresie znajdzie się miejsce jeszcze dla 200 dzieci. Po wyremontowaniu dalszych gmachów „miasto dziecka" liczyć może do 3000 dzieci i młodzieży, a wraz z całym aparatem wychowawczo-administracyjnym, szkoleniowym i warsztatowcami — do 4000 osób.

Na tych odległych ziemiach mazurskich została część ludności ciężko poszkodowanej przez wojnę. Zostały sieroty, które właśnie w ertepedowskim „Domu" znalazły troskliwą opiekę. Zrozumiały, że należą do narodu polskiego, chociaż nie mówiły po polsku poprawnie. Po kilku miesiącach nawet oporne i przewrażliwione przeżyciami dzieci warszawskie, uznały Mazurów za braci i żyją z nimi w przyjaźni.

Samorząd dziecięcy

KIEROWNICTWO „Domu Dziecka" kładzie wielki nacisk na gruntowanie samorządu dziecięcego. „Rady" działają sprawnie i sprawiedliwie. Jest to doskonały sposób szkolenia do zadań społecznych tych małych obywateli. Wychowanie kulturalne odbywa się poprzez organizowanie świetlic, bibliotek, czytelni, teatru. Przez zabawy nawiązują nić wspólnoty dzieci mazurskie z tymi, które przybyły na tę ziemię, żeby ją objąć w wieczyste władanie.

Stała opieka lekarska z gabinetem dentystycznym, darowanym przez Szwedów, izby chorych, izolatki, zapewniają dzieciom możliwie najlepsze warunki, tak profilaktyczne, jak i na wypadek choroby. Dzieci wyglądają dobrze, odżywiane są wystarczająco, produkty z własnych folwarków zapewniają jakość mleka, masła, sera.

Bartoszyce będą przykładowym ośrodkiem wychowawczym w Polsce. — Ziemia mazurska zaludni się elementem ideowym, mniej wartościowe jednostki odchodzą, zostają ludzie, którzy kochają dzieci, dążą ku nowym formom wychowawczym, żeby Polsce dać najlepszych obywateli. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niesie na Mazury zdrowy posiew polskości. Wysoki poziom moralny i etyczny — to podstawowe zadanie w wychowaniu pokolenia, które będzie służyło sprawie wolności i demokracji. Nad „Domem Dziecka" w Bartoszycach powiewa przy sztandarze biało czerwonym sztandar czerwony, symbol walczącej klasy robotniczej.

DOROTA KŁUSZYŃSKA

Artykuł dyskusyjny

Czy dopiero za 30 lat osiągniemy przedwojenny stan ludności

Siła i możliwości rozwojowe każdego państwa zależą zasadniczo od 3 współczynników: 1) ludności — jej stanu liczebnego, stopnia cywilizacji materialnej i kultury duchowej, poziomu moralnego, stopnia regeneracji itd.; 2) bogactw naturalnych i 3) położenia geopolitycznego. Najważniejszym jednak współczynnikiem był, jest i będzie zawsze człowiek, bowiem od stopnia jego dojrzałości umysłowej i politycznej zależy w głównej mierze umiejętność wykorzystania i bogactw naturalnych i położenia geopolitycznego. Jeżeli chodzi o powojenne zmiany w położeniu geopolitycznym i w wartości majątku narodowego Polski — zagadnienia te były już szeroko omawiane w prasie. Wydaje mi się jednak, że chociaż pisało się dużo o olbrzymich naszych stratach w ludności — pisało się przecież za mało. Myślę, że zagadnienia przyrostu naturalnego wymagają obecnie szczególnie starannego przedyskutowania i przeanalizowania oraz wyprowadzenia praktycznych wniosków.

Strata 1/3 ludności

Jeżeli przyjmiemy — teoretycznie — że w wyniku wojny bogactwa naturalne Polski i położenie geopolityczne zamykają się nadwyżką, to przy stracie blisko 10.000.000 ludności, blisko ⅓ ludności, przyjąć też musimy, że siła rozwojowa Polski zmniejszyła się w takim samym stosunku. Wyrównanie tej straty jest jednym z najpilniejszych zadań i dokonane być może przez odpowiednią politykę populacyjną.

Według danych statystycznych sprzed 1939 r. ludność Polski wynosiła około 35.000.000 mieszkańców, w tym (cyfry w przybliżeniu) mniejszości narodowych ponad 10.000.000 (Ukraińcy 4 — 5 mil., Żydzi — 3 mil., Niemcy 1,5 mil., inne jak Litwini, Białorusini, Ormianie — kilkaset tysięcy). — Przyrost naturalny wynosił rocznie około 500.000 ludzi. W latach 1939 — 1945 straciliśmy ok. 10.000.000 osób w zabitych i zaginionych, w emigracji i ubytku mniejszości narodowych, stając się z państwa o dużym odsetku mniejszości narodowych państwem o bardzo zwartym obszarze etnicznym. Jeśli wziąć pod uwagę olbrzymie straty materialne i ubytek blisko ⅓ ludności, bez żadnej przesady stwierdzić trzeba, że efektywna siła kraju zmniejszyła się o blisko ⅓. Ogólne obniżenie stopy życiowej w czasie okupacji, niepewność jutra, wyniszczenie chorobowe, bestialskie metody hitlerowskie, pozbawiające płodności kobiety polskie w obozach, a nade wszystko silna demoralizacja i rozluźnienie życia rodzinnego zahamowały poważnie przyrost naturalny. Gdyby nawet przyjąć, że w najbliższych latach przyrost naturalny utrzyma się na przedwojennym poziomie, to w obecnym stadium wynosiłby on rocznie około 300.000, czyli potrzebowalibyśmy blisko 30 lat na wyrównanie biologicznego potencjału ludzkiego.

Cyfry te, rzucone tylko w przybliżeniu, wskazują dobitnie, że w wyniku wojny najdotkliwiej ucierpieliśmy na tym odcinku życia narodowego, który państwa zachodnio-europejskie o niskim procencie przyrostu naturalnego otaczały szczególną troską i opieką już przed wojną. Przy poszukiwaniu przyczyn tego zjawiska okazało się już wtedy, że aczkolwiek dobrobyt materialny ludności jest ważnym czynnikiem przyrostu naturalnego, nie jest on jednak decydujący. W takich krajach, jak Francja, Szwajcaria, Wielka Brytania, mimo że stopa życiowa ludności była tam wysoka — sprawy populacyjne przedstawiały się fatalnie i szukano gwałtownie środków zaradczych. Hitlerowskie Niemcy i faszystowskie Włochy otaczały specjalną opieką rodziny, o licznym potomstwie, wysoko opodatkowując kawalerów. Kraje słowiańskie z Polską, Związkiem Radzieckim i Bułgarią na czele wykazywały stały wzrost ludności. Nic więc dziwnego, że w obawie przed stałym wzrostem ludności narodów słowiańskich barbarzyńcy hitlerowscy wykorzystali ostatnią wojnę do tępienia ludności narodów słowiańskich wszelkimi dostępnymi im metodami. Trzeba z bólem przyznać, że na tym odcinku Niemcy wojnę wygrali.

Opieka nad matką i dzieckiem

O ile chodzi o narody słowiańskie, straty ich w porównaniu ze stratami narodów anglosaskich i romańskich są wielokroć wyższe. W tych warunkach sprawa jak najszybszego wyrównania potencjału ludnościowego Polski (oczywiście także i wszystkich narodów słowiańskich) staje się równie paląca i ważna, jak i odbudowa gospodarcza kraju. Nie może czekać do lepszego jutra opieka nad matką i dzieckiem, nad rodziną o licznym potomstwie, nad kobietą ciężarną i rodzącą. Nie mogą mieć miejsca tego rodzaju paradoksy, że kobiety mogące rodzić bez uszczerbku dla zdrowia i posiadające środki materialne na wychowanie dziecka korzystają z niedozwolonych zabiegów lekarskich spędzania płodu.

Jesteśmy dalecy od tego, żeby nie widzieć, że wśród świata lekarskiego jest b. dużo lekarzy społeczników, którzy z całym oddaniem i uczciwością podchodzą do swego zawodu. Niemniej jednak z przykrością trzeba stwierdzić, że demoralizacja wojenna i obniżenie poziomu etycznego nie oszczędziło i świata lekarskiego, który zbyt często „zapomina" o obowiązkach względem kraju i „szarego człowieka". Wzmożenie kontroli czynnika społecznego w szpitalach, ubezpieczalniach, izbach lekarskich byłoby bardzo a bardzo na czasie. Bez zrewidowania dotychczasowego stanowiska świata lekarskiego do tego tak ważnego dla kraju zagadnienia i bez nałożenia ustawowych hamulców na nieuczciwych lekarzy — sprawa przyrostu naturalnego nie zostanie należycie rozwiązana.

KAZIMIERZ TURAJ

GŁOSY i ODGŁOSY

ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO SZEŚĆDZIESIĄTCE

ANGIELSKI tyg. „Leader" zamieszcza ciekawy artykuł, zatytułowany: „Czy nauka przedłużyła życie"? Autor artykułu stwierdza, że nauka nie przedłużyła życia ludzkiego, zmniejszyła jedynie śmiertelność ludzi w wieku poniżej 45 lat. Człowiek umiera rzadko z powodu starości, często natomiast wskutek chorób. Natura wyznaczyła człowiekowi wiek od 100 do 200 lat życia.

W opactwie Westminster, wśród wielu sławnych nieboszczyków, spoczywa nieznany szary człowiek, Tomasz Parr, którego jedynym „wyczynem" było to, że żył 152 lata. Tomasz Parr był skromnym chłopem angielskim z początku 15 wieku. Przeżył on panowanie dziewięciu monarchów — od Edwarda IV do królowej Elżbiety i umarł po przyjeździe do Londynu na wezwanie Karola I, który chciał zobaczyć tego 150-letniego starca.

Jak wykazały późniejsze badania i sekcja zwłok Parr'a, nie umarł on wskutek starości lecz po prostu... z przejedzenia. Biedny chłop nie mógł znieść londyńskich luksusów.

Autor tego artykułu przytacza ciekawe przykłady żywotności i względnej młodości starców, żyjących w dzisiejszych czasach. Wymienia on Bernarda Shaw, który jedną ze swych najbardziej „bojowych" książek, napisał w wieku 88 lat. Bernard Baruch w wieku 77 lat wykazuje energię człowieka przynajmniej o 20 lat młodszego.

W dziedzinie architektury sławny Frank Lloyd Wright ma lat 78. W muzyce — Toscanini 80. Najbardziej zadziwiającym okazem jest w polityce Mahatma Ghandi — 77 lat — pomimo częstego pobytu w więzieniu i głodówek, jest ciągle jeszcze niesłychanie aktywnym i energicznym przywódcą Hindusów. Podobna jest historia Leona Bluma. W roku 1940 został przez rząd Vichy aresztowany i trzymany w więzieniu. Podtrzymywał na duchu wszystkich towarzyszy niedoli, pochłaniał książki, pisał. Po wyzwoleniu został premierem. Ma lat 75.

Pierwszy rząd włoski po wyzwoleniu składał się z następującej „młodzieńczej" czwórki: Benedetto Croce — 81 lat, Vittorio Orlando — 87 lat, Francesco Nitti — 78 lat, Ivano Bonomi, beniaminek — 74 lata. Wszyscy oni wykazywali dużo energii i aktywności politycznej. (dr)

HYDROSTACJA „GŁĘBOKIEGO WĄWOZU"

PRACE nad pierwszą w Związku Radzieckim hydroelektrostacją wysokiego napięcia na rzece Chrami w Gruzji dobiegają końca. Stacja, ta, jeśli chodzi o efektywność wykorzystania siły opadowej wody, prześcignie znaną hydrostację Schpullersee w Austrii i Dicksons w Szwajcarii.

Gruzińska nazwa „Chrami" oznacza głęboki wąwóz. W górach Kaukazkich istniało dawniej na wysokości 1.500 metrów nad poziomem morza przepiękne jezioro o kolosalnych rozmiarach. Z biegiem czasu wyżłobiły sobie wody jeziora przejście przez skały w formie głębokiego wąwozu, który stał się początkiem koryta rzeki Chrami, wpadającej do Kury. Na miejscu jeziora powstała dolina. Uczeni radzieccy postanowili wskrzesić jezioro i wykorzystać energię jego wód. Obliczenia wykazały, że dla zatopienia doliny potrzeba 300 milionów metrów sześciennych wody. W tym celu wzniesiono zaporę, masywną ścianę z kamienia i betonu o wysokości siedmiopiętrowego domu. Ta strona zapory, która jest zwrócona w kierunku jeziora, zaopatrzona jest w pancerz z długowiecznej i nierdzewiejącej stali,

Urządzenia fabryczne przybywają do Polski

Tytułem odszkodowań wojennych, przybyły we wrześniu dalsze transporty z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Są to m. in. obrabiarki do metali i do drewna, palniki do spawania części metali i reduktory tlenowe, radioodbiorniki i instrumenty pomiarowe oraz różne chemikalia — na łączną sumę ok. 100 miln. zł. Jeszcze w bieżącym miesiącu przybędą urządzenia fabryczne wartości również ok. 100 milionów złotych.

W bieżącym miesiącu otrzymała Polska ze strefy amerykańskiej 10 wagonów maszyn i urządzeń zdemontowanej niemieckiej fabryki zbrojeniowej „Dynamit" koło Norymbergi.

Problemy partyjne

Gdy — nieżyjący już dziś — tow. Szczyrek, po powrocie z tułaczki do kraju, pytał o ilość członków PPS, odpowiedziano mu, że jest tylu i tylu zarejestrowanych.

— Nie chodzi mi o ilość zarejestrowanych. Chciałbym wiedzieć ilu płaci składki — odpowiedział.

*

Sprawa regularnego, stałego, płacenia składek, choć ważna, jest na ogół bagatelizowana.

Mówi się. Cóż przyjdzie Partii z moich kilku złotych?

Tak kwestii stawiać nie wolno. Trzeba bowiem zważyć, że partia masowa, jaką jest PPS, przez drobne składki wszystkich członków otrzymywać powinna co miesiąc poważne środki finansowe, które może obrócić na najpilniejsze potrzeby.

Sprawa nie jest błaha. Składki kilkusettysięcznej rzeszy członków mogłyby np. w chwili obecnej stworzyć poważną bazę finansową dla, tak koniecznego, szkolenia. A szkolenie nie jest przecież jedynym zagadnieniem dnia dzisiejszego naszego życia partyjnego.

W PARTII PPS

Kronika organizacyjna

KOMUNIKAT WK PPS WARSZAWA

Wojewódzki Komitet PPS Warszawa, zawiadamia tow. tow. członków Komisji Rewizyjnej o posiedzeniu, które odbędzie się w dniu 24 bm. (środa) o godz. 15 w lokalu Sekretariatu WK PPS ul. Lwowska 3.

PODAWAĆ ZGŁOSZENIA NA KURS SZKOLENIOWY DZIELNICY PSS ŚRÓDMIEŚCIE

Dzielnica Śródmieście komunikuje, iż w związku z akcją szkoleniową rozpoczyna w dn. 1.10.47 r. o godz. 16.30 kurs szkoleniowy II stopnia dla aktywu wszystkich kół. Poszczególne koła winne zgłosić swych kandydatów w sekretariacie Dzielnicy do dn. 25.9. br.

UWAGA PPS-owcy DZIELNICY OCHOTA

Wszyscy towarzysze płacący bezpośrednio składki na Dzielnicy Ochota zgłoszą się do sekretariatu PPS Dzielnicy Ochota, ul. Niemcewicza 9—130 od dnia 26 września do dnia 1 października 47 r. w godzinach od 16 do 19, celem dokonania rejestracji.

We wtorek dnia 23.9.47 r. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, ul. Niemcewicza 9 m. 130, odbędzie się zebranie Przewodniczących i Sekretarzy Kół Dzielnicy PPS Ochota.

W środę dnia 24 września o godzinie 18 minut 30 w lokalu Dzielnicy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W piątek dnia 26 września o godzinie 18 w lokalu Dzielnicy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków PPS.

DZIELNICA POWIŚLE

Komitet PPS Dzielnicy „Powiśle" zawiadamia wszystkich członków PPS zamieszkałych na terenie „Powiśla", iż dnia 25 bm. o godz. 15.30 w lokalu Tamka 18 wygłosi referat tow. Wiceminister Skarbu Kościński na temat gospodarczy.

PRAGA CENTRALNA

Komitet Dzielnicy PPS Praga Centralna zawiadamia, że dn. 25 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy wraz z zarządami kół fabrycznych i terenowych w lokalu partyjnym przy ul. Szwedzkiej 2/4.

Na porządku dziennym: 1) sprawa odbudowy W-wy, 2) Dzień Spółdzielczości.

Z ŻYCIA STOŁECZNEJ SEKCJI NAUCZYCIELI PPS

W dniu 23 września br. (wtorek) o g. 13.30 w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, Mokotowska 24, IV piętro, odbędzie się zebranie wszystkich nauczycieli członków Stołecznej Sekcji PPS, na którym tow. Obrączka, członek CKW-PPS, omówi sprawę OM-TUR.

KALENDARZ ZEBRAŃ MIĘDZYPARTYJNYCH KÓŁ DZIELNICY WOLA

Wtorek, 23.9 br., Miejskie Zakł. Kom., godz. 15.30.
Czwartek, 25.9. br., Chłodnia, godz. 16.
Piątek, 26.9. br., Klawe, godz. 16.
Sobota, 27.9. br., Dobrolin, godz. 13.

KOMITET PPS W-WA ZACHÓD KOLEJARZE

Dnia 23.9 br. o godz. 15 odbędzie się wspólne zebranie członków Kół PPS i PPR — kolejarzy w Wagonowni Szczęśliwice.

Dnia 24.9 br. o godz. 15 odbędzie się wspólne zebranie członków Kół PPS i PPR kolejarzy W-wa Zach. R. 01, T. 01, Drogowców i Parowozowni w lokalu ZZK Warszawa Zachodnia.

Dnia 26.9 br. o godz. 15 odbędzie się wspólne zebranie członków Kół PPS i PPR kolejarzy W-wa Gł. osob., drogowców i ekspedycji w lokalu PPS przy ul. Towarowej 1.

Dnia 27.9 br. o godz. 13 odbędzie się wspólne zebranie członków Kół PPS i PPR kolejarzy warsztatów sygnałowych w świetlicy PPS przy ul. Chmielnej 73.

Zbiórka na pomnik tow. I. Daszyńskiego

Miejski Komitet PPS w Krakowie postanowił zbudować na cmentarzu rakowickim w Krakowie pomnik-grobowiec tow. Ignacego Daszyńskiego.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się w jedenastą rocznicę śmierci Wielkiego Trybuna Ludu, a uroczystość ta połączona będzie z 24 rocznicą wypadków listopadowych w Krakowie.

Redakcje „Naprzodu", „Robotnika" i wszystkich innych pism partyjnych upoważnione są do zbierania składek na budowę pomnika-grobowca.

SPRAWOZDANIA

KONFERENCJA POWIATOWA PPS W JAROSŁAWIU

W Jarosławiu odbyła się Walna Konferencja Powiatowa Polskiej Partii Socjalistycznej w sali Miejskiej Rady Narodowej, w obecności 116 delegatów Komitetów i Kół Partyjnych. Ponadto przybyli z Rzeszowa przedstawiciele WK PPS: tow. tow. Król Józef, II sekretarz WK PPS i Słaniński Władysław, skarbnik WK PPS, oraz z Jarosławia zaproszeni delegaci WK PPR i Powiat. Zarządu Stronnictwa Ludowego: tow. Sobień Augustyn i tow. Brodowicz Jan z PPR i ob. Rzeszot Michał z SL.

Tow. Kątol przew. PK PPS powitał zebranych delegatów, oraz przybyłych przedstawicieli WK i stronnictw zblokowanych, po czym wybrano przewodniczącym konferencji tow. mgr. Schally'ego Mariana, który wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie i 1-minutową ciszę pamięci Poległych w boju o Wolność i Demokrację w okresie okupacji i po wyzwoleniu.

Zabrał głos II-gi sekretarz WK tow. Król, który wygłosił referat, złożony z 2 części: politycznej i gospodarczej.

Po przerwie nastąpiła 2-ga część Konferencji. Po złożeniu sprawozdań sekretariatu i finansowego — udzielono pełnego absolutorium ustępującemu Pow. Komitetowi i dokonano wyboru Powiatowej Rady PPS w ilości 25 towarzyszy, z których z kolei wyłoniono nowy Powiatowy Komitet na okres 2-letni w składzie: przewodniczący PK tow. Olearczyk Włodzimierz, zastępca tow. Jurkiewicz Stanisław, sekretarz tow. mgr. Wojdałowicz Tadeusz, instruktor tow. Kątol Adolf, skarbnik tow. Mueller Wilhelm, członkowie: tow. mgr. Tkacz Karol, Wawro Władysław, Dwornik Władysław i Grycko Antoni.

SOCJALISTYCZNY OŚRODEK SZKOLENIOWY TWORZY NOWEGO CZŁOWIEKA. PRZYCZYŃMY SIĘ DO ODBUDOWY S.O.S.

Jakie prace prowadzi

Biuro Usprawnienia Administracji

Zast. kierownika Biura Usprawnienia Administracji przy Prezydium Rady Ministrów ob. J. Kościołek udzielił przedstawicielowi SAP informacji dotyczących aktualnych prac tej instytucji.

W związku z budżetem, który przewiduje znaczne redukcje etatów, Biuro Usprawnienia Administracji dołożyło wiele starań, aby redukcje te nie były sztywne i papierowe, lecz uwzględniały realne potrzeby i warunki pracy w poszczególnych ministerstwach. W żadnym jednak razie redukcje nie dotkną działów, w których praca rozbudowuje się.

Największy wysiłek włożyliśmy w ostatnim roku w akcję szkoleniową. W lipcu zakończyliśmy piąty wyższy kurs administracyjny. 1 października rozpoczynają się dwa nowe równoległe kursy dla urzędników władz centralnych, na które zapisało się 210 osób. Poziom kursów jest wysoki.

Akcja kursów korespondencyjnych, których zadaniem jest doszkolenie urzędników na prowincji, prowadzona będzie za pośrednictwem trzech związków zawodowych: urzędników państwowych, skarbowych i samorządowych i obejmie kilka tysięcy słuchaczy.

W dziedzinie ustawodawczej przygotowany jest projekt zmiany ustawy o państwowej służbie cywilnej. Projekt ten znosi podział pracowników państwowych na urzędników i niższych funkcjonariuszy, oraz podział urzędników na trzy kategorie. Uwzględnione też liczne dezyderaty związków zawodowych oraz postulaty kobiet. W przyszłości projektuje się całkowitą zmianę pragmatyki służbowej, w celu pełnego jej dostosowania do naszych warunków socjalnych.

Polskie dzieci wracają z Krymu

MOSKWA (PAP). Po 45-dniowym odpoczynku w pięknej miejscowości wypoczynkowej Artek na Krymie, dzieci polskie przybyły do Moskwy. Dzieci zamieszkały w reprezentacyjnym hotelu „Moskwa".

W Moskwie dzieci polskie zwiedziły mauzoleum i muzeum Lenina.

Życie GOSPODARCZE

Dalszy rozwój produkcji przemysłowej

Sytuacja gospodarcza Polski w sierpniu 1947 r.

Zakończenie żniw i pierwsze próbne omłoty przyniosły w sierpniu odpowiedź na najbardziej istotne pytanie, co do wielkości zbiorów. Urodzaje nie były dobre, jednak zwiększenie w stosunku do roku ubiegłego powierzchni zasiewów sprawiło, że sytuacja nie jest groźna.

Przypuszczalny deficyt zbóż, szacowany na ok. 700 tys. ton musi być przynajmniej częściowo uzupełniony przez import. Stwierdzenie tego faktu skłoniło Rząd Polski do niezwłocznego nawiązania pertraktacyj o dostawę 300 tys. ton zbóż z Z. S. R. R., zakończonych w dniu 29 ub. m. pomyślnym wynikiem.

Rolnictwo

NA Ziemiach Odzyskanych zaznacza się na rynku produktów rolnych wyraźny wpływ zagospodarowania znacznej części odłogów. Ceny żywności kształtują się tu na poziomie nieco wyższym niż na ziemiach dawnych, jednak wahania ich są o wiele mniejsze. Obszar tzw. Wielkiego Pomorza (4 województwa północne) pokrył z nadwyżką zapotrzebowanie własne na żyto.

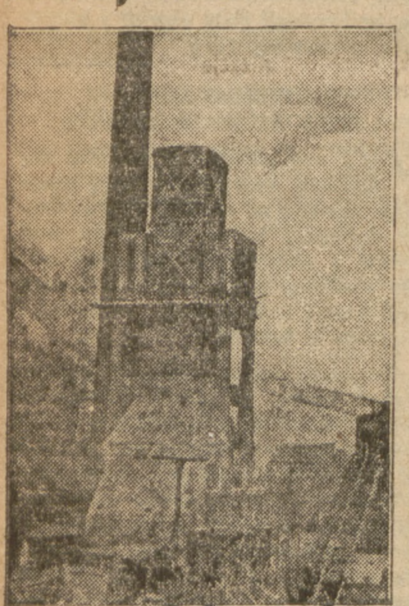
Zbiory ziemniaków zapowiadają się dobrze, znacznie gorzej buraków cukrowych. Złożyły się na to złe warunki wegetacyjne, zbyt mała ilość użytych nawozów sztucznych, nieodpowiedni gatunek nasion i wreszcie występująca miejscami plaga pasożytów. Mimo wszystko, wg przewidywań, w nadchodzącej kampanii uzyskamy większą ilość cukru niż w roku ubiegłym, dzięki zwiększonej powierzchni upraw.

Nadzwyczaj dobre urodzaje owoców nie zostały w sezonie bieżącym dostatecznie wykorzystane, mimo dużego upływu czasu od chwili, gdy pierwsze oznaki wskazujące na zaniedbanie w tym kierunku, wywołały wiele głosów ostrzegawczych. W wyniku, prócz dysproporcji cen owoców w większych ośrodkach miejskich i przemysłowych, a resztą kraju, możemy zanotować również zbyt wielką różnicę w cenach owoców świeżych i przetworów. Ten fakt, jak też i jakość produktu, pozostawiająca w niektórych wypadkach wiele do życzenia, przyczyniają się do braku popytu na rynku krajowym i zagranicznym, skutkiem czego np. produkcja płynnego owocu, projektowana w sierpniu na 15 miln. litrów, została ograniczona do połowy.

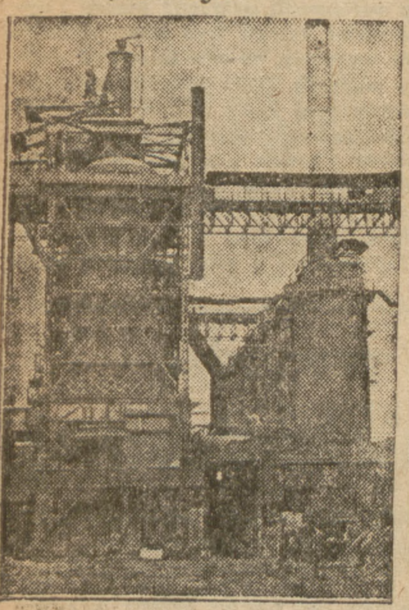
Tak było...



Tak jest...



Wałbrzych



Huta „Bastion" w Stołczynie (SAP)

Rybołówstwo i aprowizacja

ORGANIZACJA transportu i przetwórstwa ryb ma wiele cech, wspólnych z poprzednio omówionymi niedomaganiami. Wygórowana początkowo cena, trudności transportowe i nieprzygotowanie przetwórni na przyjęcie większych połowów, zmusiły rybaków do ograniczenia wyjazdów na morze do 3 dni w tygodniu. Na tym odcinku jednakże sierpień przyniósł nadzieję poprawy.

Uzgodnione zostały zasady szybkiego zaopatrywania w świeże ryby większych miast, ponadto zaś zawarte zostały umowy na dostawy przetworów rybnych za granicę. Jakość ich zadecyduje o powodzeniu pierwszych próbnych transakcji, mających na celu zdobycie nowych rynków zbytu.

Reasumując konstatujemy, z jednej strony konieczność zakupów żywności za granicą, z drugiej niewykorzystanie możliwości zużytkowania posiadanych zasobów.

OGÓLNY wskaźnik cen artykułów żywnościowych wykazuje nieznaczny spadek. Przyczyniła się do tego poważna obniżka cen jarzyn, częściowo wyrównana podrożeniem nabiału, mięsa i tłuszczów. Tendencja zwyżkowa produktów zwierzęcych została spowodowana zmniejszeniem podaży, zjawiskiem normalnym w okresie natężenia prac rolnych.

Przemysł

SYTUACJA w przemyśle jest zadowalająca. Wydobycie węgla (5.107 tys. ton), produkcja surówki (82.469 t.), stali (143.641 t.) i energii elektrycznej (293.918 Kwh), przekraczają i w tym miesiącu ustalone normy.

Fakt, że kluczowe gałęzie przemysłu od szeregu miesięcy nie sprawiają zawodu, wykonując w pełni plany produkcji, wywiera wpływ coraz bardziej uwidaczniający się we wszelkich dziedzinach wytwórczości.

W miesiącu sprawozdawczym tam, gdzie nie działają już „wąskie gardła", jak np. brak łożysk kulkowych czy surowców, przekroczenie planów rzadko ogranicza się do kilku procent. N. p. na 9 pozycji, obrazujących produkcję narzędzi i maszyn rolniczych, tylko jedna wykazuje wykonanie normy w 74 proc., w pozostałych plan przekroczony jest od kilkunastu do kilkudziesięciu procent, dochodząc w najwyższym wyniku do 216 proc. (kultywatory). Podobnie jest w przemyśle chemicznym, drzewnym, papierniczym, skórzanym.

Produkcja paliw płynnych wykazuje w niektórych artykułach niedociągnięcia (oleje smarowe), w innych poważne sukcesy (benzyna). Podobnie przedstawia się sprawa w przemyśle mat. budowlanych.

OBRAZ sytuacji nie byłby dokładny, bez podkreślenia również stron ujemnych. W przemyśle chemicznym od początku roku produkcja sody kalcynowanej nie osiągnęła jeszcze ani razu wyznaczonej normy, a po raz pierwszy został wykonany w bieżącym miesiącu plan produkcji mydła i sody kaustycznej.

Przemysł włókienniczy miał do przezwyciężenia w miesiącu sprawozdawczym szczególne trudności, w związku z uszkodzeniem elektrowni łódzkiej. Było to jednym z powodów nieosiągnięcia wymaganego poziomu w produkcji tkanin wełnianych (92 proc.) i bawełnianych (96 proc.)

Wady dystrybucji

SUKCESY osiągnięte przez przemysł w wielu wypadkach nie wywierają należytego wpływu na rynek wewnętrzny. Skutkiem wadliwego systemu rozdziału. Wiele hurtowni stosuje jeszcze system transakcji wiązanych, polegających na uzależnieniu sprzedaży bardziej atrakcyjnych towarów, od zgody ze strony zainteresowanego na równoczesny zakup innych, niepotrzebnych mu artykułów.

Sprzedaż tego rodzaju, stosowana szczególnie przy rozprowadzaniu materiałów przydziałowych, nie tylko nie przyczynia się do zaspokojenia potrzeb i głodu towarowego, co powinno być ostatecznym jej celem, ale — skutkiem przymusowego finansowania przez konsumentów produkcji niepotrzebnej — stwarza na rynku towarowym fałszywy obraz popytu i powoduje marnotrawstwo surowców, pracy ludzkiej i urządzeń fabrycznych.

M. M.

Regulacja rynku inwestycyjnego

Nowe kredyty i ograniczenia robót

Zagadnienie sezonowości ruchu inwestycyjnego nastręczyć może znaczne trudności wówczas, gdy przebieg sezonu kształtuje się specjalnie nieregularnie. Wystarczy przypomnieć zeszłoroczne natężenie ruchu budowlanego w Warszawie w miesiącach jesiennych, gdy roboty wykończeniowe oddziałały zwyżkowo na rynek.

Na tym tle staje się zrozumiałe wydanie przez Rząd szeregu zarządzeń, które zmierzają do uniemożliwienia zarysowania się niepożądanych zjawisk na rynku inwestycyjnym. Ostatnie posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zwróciło przy tym szczególną uwagę na warszawski rynek budowlany.

Kredyty dodatkowe

Schyłek sezonu inwestycyjnego przynosi zawsze dwa trudne problemy: konieczność kredytów uzupełniających na wykończenie robót będących w toku oraz konieczność przeciwdziałania procesom zwyżkowym na tle zbytniego nasilenia prac inwestycyjnych w końcowej fazie sezonu.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego RM powzięte na ostatnim posiedzeniu przewidziały z jednej strony poważną sumę 7,5 miliarda zł. na zakończenie ważniejszych robót przed zimą, z drugiej zaś — wydano szereg zarządzeń restrykcyjnych, które uniemożliwią powstanie sezonowych zakłóceń..

Znaczna suma 7,5 miliarda zł. pozwoli na terminowe zakończenie prac inwestycyjnych zwłaszcza w portach (Szczecin), następnie w zakresie mostów oraz dróg kołowych i wodnych (potrzeby sezonu), jak też na odcinku budowlanym.

Restrykcje ogólne i specjalne

Uruchomienie kredytów dodatkowych ujętych jako uzupełniający plan inwestycyjny na rok 1947, zbiegło się z równoczesnym wydaniem szeregu restrykcji. Restrykcje te można podzielić na dwie kategorie, a mianowicie: a) restrykcje ogólne, odnośnie wszelkich inwestycji, b) restrykcje specjalne, odnośnie inwestycji budowlanych, zwłaszcza w Warszawie.

Restrykcje ogólne wyraziły się w zaleceniu ograniczenia do najkonieczniejszych wypadków rozpoczynania po 20 września rb. nowych prac inwestycyjnych. Wysiłek poszczególnych ministerstw winien być skoncetrowany przede wszystkim na wykończeniu lub kontynuacji prac będących w toku.

Ponadto w ramach restrykcji ogólnych ustalono, że kredyty inwestycyjne na IV kwartał br. będą uruchomione nie jednorazowo, lecz w dwóch ratach po 50 proc. dla unormowania natężenia prowadzonych robót. Zaostrzono również przepisy o stosowaniu prawa virement kredytów inwestycyjnych.

Restrykcje specjalne w odniesieniu do inwestycji budowlanych wprowadzają kategoryczny zakaz rozpoczynania jakichkolwiek nowych robót budowlanych ze środków publicznych po 20 września rb. Jedynie w szczególnych wypadkach nowa budowla może być podjęta za zezwoleniem Prezesa CUP i Ministra Odbudowy. Wyjątki przewidziane są wyłącznie przy robotach zabezpieczających. Tym samym wszelkie środki pieniężne będą przeznaczone na wykończenie maksymalnej przestrzeni mieszkaniowej przed zimą.

Zwłaszcza na terenie Warszawy ustanowiono zasady ścisłej kontroli rynku budowlanego. Komisarz Odbudowy m. st. Warszawy uzyskał od Komitetu Ekonomicznego RM specjalne pełnomocnictwa, na podstawie których zostanie dokonany w stolicy przegląd wszystkich poważniejszych obiektów w budowie.

Tam, gdzie nie chodzi o konieczność zabezpieczenia obiektu lub dokończenia go przed zimą, tempo robót będzie ograniczone. To samo dotyczy, zwłaszcza prac na dwie lub trzy zmiany, co bez szczególnego uzasadnienia technicznego oraz indywidualnego zezwolenia nie może mieć miejsca.

Ulgi dla budownictwa prywatnego

Omówione wyżej restrykcje odnoszą się wyłącznie do inwestycji finansowanych ze środków publicznych. Tym samym nie przewiduje się jakichkolwiek ograniczeń prywatnego ruchu inwestycyjnego. Co więcej nawet, zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego RM, zdecydowano wydanie noweli do Dekretu z dnia 2 czerwca 1947 r. o ulgach inwestycyjnych, przy czym nowela ta ma zapewnić dalsze przedłużenie terminów korzystania z ulg przez budownictwo prywatne.

Jak z powyższego widać, ostatnie posunięcia Rządu poszły wyraźnie po linii usunięcia ewentualnych zakłóceń na rynku inwestycyjnym, zwłaszcza budowlanym, oraz należytego wyposażenia w środki pieniężne tych inwestycji, których ukończenie leży w interesie gospodarczym kraju, a na tle zwyżki kosztów byłoby niemożliwe. Celowość ekonomiczna tych posunięć zasługuje na specjalne podkreślenie.

Z. L.

Skóry za 25 milionów złotych

wyprodukują zakłady Z.O.

Brak skór i obuwia, który tak dotkliwie daje się odczuwać wśród rzesz pracujących, spowodowany jest trudnościami technicznymi i dewizowymi w imporcie surowca z krajów Ameryki Południowej. Dzięki kontraktom, zawartym na dostawę skór surowych, przez porty nasze przeszło ostatnio kilka większych partii z ilości zamówionej, co przyczyni się w znacznym stopniu do złagodzenia trudności na tym odcinku.

Skóry nadesłane zostaną częściowo przerobione na Ziemiach Odzyskanych w zakładach, odbudowanych niejednokrotnie dosłownie z gruzów ręką polskiego robotnika i inżyniera.

Na 16.000 osób zatrudnionych w polskim przemyśle skórzanym, na Ziemiach Odzyskanych znalazło zatrudnienie około 3.500 pracowników w 26 mniejszych i większych zakładach.

Wzrost wartości produkcji, stanowiącej obecnie około 14 proc. w stosunku do produkcji całego kraju, przedstawiał się w przeliczeniu na zł. z roku 1938 następująco: rok 1945 zł. 4.400 tys., rok 1946 13.900 tys., pierwsze półrocze roku bieżącego 9.500 tys., przewidywana produkcja do końca roku bieżącego łącznie z I półroczem, zł. 25 milionów.

Zatrudnionych w przemyśle skórzanym ostatnich 20 specjalistów niemieckich zastąpią w najbliższej przyszłości absolwenci kursów i szkół przemysłowych.

Mapa gospodarcza państwa

Z prac Gł. Urzędu Pomiarów Kraju

Wkrótce po zakończeniu wojny, w r. 1945, utworzony został w Polsce Główny Urząd Pomiarów Kraju. Instytucja ta działaniem swoim obejmuje całokształt zagadnień, związanych z pomiarami kraju, daje ona gwarancję ich racjonalnego i planowego rozwiązania pod kątem potrzeb gospodarki państwowej jako całości.

Brak takiej „centralnej" instytucji pomiarowej w okresie przedwojennym uniemożliwiał koordynowanie zagadnień i prac pomiarowych. Powodowało to rozproszenie i nie zawsze celowe wykorzystanie fachowych sił mierniczych oraz nadmierne koszty prac.

Naczelnym zadaniem Głównego Urzędu Pomiarów Kraju jest opracowanie mapy gospodarczej państwa. Mapa ta stanowić będzie podstawę planowania gospodarczego, prowadzenia ksiąg hipotecznych i katastru gruntowego, będzie ona zarazem doskonałym podkładem dla projektowania i wykonywania prac z zakresu inżynierii, a więc budowy dróg lądowych i wodnych, portów i lotnisk, regulacji miast, wsi, rzek itp.

Jak sporządza się mapę gospodarczą kraju? Jest to zadanie olbrzymie, wymagające ogromnego wkładu pracy i czasu; wykonanie tej mapy dla całej Polski potrwa nie mniej, niż 30 lat. Obszar całego państwa dzieli się na kwadraty, każdy o powierzchni 4 km², następnie sporządza się dokładną topograficzną mapę każdego z tych kwadratów, jest ich razem około 80 tysięcy, każdy arkusz w skali 1:5.000.

Ta mapa topograficzna stanowi „podstawowy" arkusz, każdego opracowywanego kawałka. Ten arkusz uzupełnia się dalszymi arkuszami, każdy z nich reprezentuje inną dziedzinę życia danego kawałka ziemi: stosunki ludnościowe, rolnicze, przemysłowe, komunikacyjne, szkolnictwo itd.

Arkusze „podstawowe" (mapa topograficzna) wykonuje się przy pomocy zdjęć lotniczych, metodą fotogrametryczną. Zdjęcia te uzupełnia się następnie przez wyniki prac pomiarowych i badawczych, dokonywanych w terenie. W ten sposób powstaje mapa, dająca nam wierny obraz danego obszaru, z uwzględnieniem rzeźby terenu, jego warunków geologicznych, rodzaju gleby, granic własności itp.

Jeżeli w przyszłości budować się będzie na danym terenie np. nową linię kolejową albo przeprowadzać parcelację, to ponowne dokonywanie pomiarów stanie się zbędne. Sięgnie się po prostu po odpowiednie arkusze mapy gospodarczej i zaczerpnie z nich potrzebne dane.

Nasza inicjatywa i osiągnięcia na polu kartografii gospodarczej spotkały się ze szczerym podziwem sfer naukowych za granicą. Dziwiono się, że w tak krótkim czasie po odzyskaniu wolności zdołaliśmy zorganizować wielkie i trudne przedsięwzięcie. Wystarczy powiedzieć, że przed wojną nawet Niemcy, a więc kraj niewątpliwie przodujący na polu gospodarki i techniki, nie miały jeszcze opracowanej całkowicie mapy gospodarczej państwa.

Główny Urząd Pomiarów Kraju, opracowując mapę gospodarczą, stosuje najnowsze metody techniczne, jak fotogrametria lotnicza, o czym napiszemy w najbliższej przyszłości.

R.

Wyścig pracy

KOPALNIA „GENERAŁ ZAWADZKI" NA CZELE DĄBROWSKIEGO ZJEDN.

Kopalnia „Generał Zawadzki" zajęła przodujące miejsce wśród kopalń Dąbrowskiego Zjednoczenia P. W., jeśli chodzi o wydobycie i utrzymuje się nadal na czele.

1 września 1947 r. został podpisany układ współzawodnictwa w pracy między włókniarzami i górnikami. Dyrekcja kopalni oraz cała załoga techniczna zobowiązała się na piśmie do maksymalnego wysiłku, celem zwiększenia wydajności i przyczynienia się w ten sposób do szybkiej odbudowy kraju.

ZAŁOGA KOPALNI „JOWISZ" DĄŻY DO PODNIESIENIA DYSCYPLINY PRACY

Kopalnia „Jowisz" wykonała plan wydobycia w sierpniu br. w 95,15%, osiągając wydajność (w stosunku do zaplanowanej) 103,3%. W celu usprawnienia pracy i podniesienia jej bezpieczeństwa, postanowiono na posiedzeniu narad wytwórczych wprowadzić większą dyscyplinę zarówno wśród pracowników umysłowych, jak i fizycznych.

Kopalnia „Jowisz" razem z innymi kopalniami Dąbrowskiego Zjednoczenia PW przystąpiła do wyścigu pracy między włókniarzami i górnikami na okres 4 miesięcy do końca br. Bezpośrednim współzawodnikiem kopalni „Jowisz" będzie kopalnia „Kazimierz — Juliusz".

Rozbudowa gospodarki kanadyjskiej

Z Wielką Brytanią czy z USA

Istniejąca od dawna opinia o rozległych możliwościach rozwojowych Kanady, została w pełni usprawiedliwiona w ciągu lat ostatnich. Dziś, w obliczu przemian, zaszłych w budowie gospodarki kanadyjskiej, nie sposób myśleć o tym kraju jako o rozległych terenach łowieckich — czy też o pełnych malowniczego egzotyzmu lasach i górach. Kanada stała się dziś krajem o rozbudowanej i wysoko postawionej gospodarce rolnej; krajem wykorzystującym wydajnie swe bogactwa naturalne i rozwijającym z roku na rok swój przemysł; zajmuje ona wreszcie coraz poważniejsze miejsce jako dostawca i odbiorca w handlu światowym.

Niewielka chłonność jej rynku wewnętrznego i poważna konkurencja na rynkach światowych ze strony innych producentów, hamowały rozwój gospodarki kanadyjskiej w okresie przedwojennym. Specyficzne warunki okresu wojennego dały gospodarce kanadyjskiej nieograniczony zbyt dla jej produktów. Względy bezpieczeństwa przemawiały za jak najdalej posuniętym rozwojem ośrodków przemysłowych poza zasięgiem bomb niemieckich.

W porównaniu z okresem przedwojennym, ogólna wartość, produkowanych rocznie w Kanadzie dóbr i usług wzrosła niemal trzykrotnie, przekraczając obecnie sumę 6 miliardów dolarów. Ponad 60 procent tej sumy przypada na produkcję przemysłową, 20 proc na rolniczą.

Na odcinku przemysłu zasadniczą pozycję zajmują działy: spożywczo-przetwórczy, leśny, papierniczy, hutniczy, chemiczny i metalowy. Wyroby gotowe przemysłu kanadyjskiego stanowią przeszło połowę jej eksportu.

W rolnictwie — podstawowe artykuły produkcji roślinnej to pszenica, owies, i jęczmień. Wysoko postawiona produkcja zwierzęca dostarcza zarówno przetworów jadalnych jak też i surowców przemysłowych. Wspomnieć również należy o rybołówstwie, które dzięki rozbudowanym zakładom przetwórczym, dostarcza szeregu artykułów eksportowych.

Zasadnicze bogactwa kopalne Kanady to, wydobywane w znacznych ilościach, miedź, ołów, nikiel i cynk. Produkcja złota osiągnęła w r. 1945 wartość 104 miln. dolarów. Szczególnego znaczenia nabierają obecnie odkryte przed 16-tu laty, złoża uranu. Wewnętrzna produkcja węgla i ropy naftowej nie wystarcza dla zaspokojenia krajowego popytu, znaczne ilości tych surowców sprowadzane są z zagranicy.

Na tle naszkicowanych powyżej uwag nasuwa się pytanie — jak przedstawiają się perspektywy rozwojowe gospodarki kanadyjskiej. Więzy gospodarcze, łączące dziś Kanadę z resztą krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów są ściśle — z drugiej jednak strony, coraz wyraźniej uwypukla się jej związek z gospodarką Stanów Zjednoczonych.

P.

Dzielnica Żoliborz przy odbudowie

Przeszło 500-setna zwarta grupa członków PPS — dzielnicy Żoliborz z łopatami w ub. niedzielę już o godzinie 8 rano obstawiła zasypany gruzami chodnik od placu Wilsona w dół Wisły. Reszta pracowała ze Związkami, Instytucjami w innych punktach Warszawy.

Kierownictwo R. K. S. „Marymont" prosi o ludzi przy oczyszczaniu boiska — PPS daje. Tow. Ogródków Działkowych prosi o oczyszczenie terenu i budowy świetlicy — PPS daje. Towarzysze pracują ochoczo i z zapałem.

Rezultat — oczyszczona jezdnia i chodnik oraz wybrane i przewiezione do budowy pierwszego Domu Społecznego Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ponad 2 tys. cegieł.

Rola i zadania lustratora społecznego

Rozpoczęta akcja daje już wyniki

Wykryto: 110 „zakonspirowanych" firm i 80 mil. zł. zatajonych obrotów

Instytucja społecznego lustratora podatkowego została wprowadzona w naszej administracji skarbowej przed czterema miesiącami — praktycznie jednak aparat lustracyjny rozpoczął działalność dopiero od pierwszych dni sierpnia b. r. Ten stosunkowo długi okres między ukazaniem się dekretu a rozpoczęciem działalności lustratorów społecznych tłumaczy się koniecznością doboru, zorganizowania i wyszkolenia odpowiedniego zespołu ludzi. Rola bowiem lustratora społecznego nie pozwala na pobieżne i niedokładne traktowanie tej funkcji.

CZYNNIK SPOŁECZNY

Lustrator społeczny nie jest — jak skłonna byłaby przypuszczać pewna część t. zw. inicjatywy prywatnej — nowym biczem do wymierzania chłosty niewinnemu kupiectwu. Jego zadanie, jako czynnika społecznego przy wykrywaniu nadużyć podatkowych, polega na uzupełnianiu czynności ograniczonego przepisami służbowymi urzędnika skarbowego i zapewnia tym samym maximum obiektywizmu przy ewent. wymiarze podatku.

Lustrator społeczny, pochodzący z środowiska i okręgu, w którym działa, ma większy zasób środków do oceny stanu majątkowego podatnika. Nie kieruje się bowiem wyłącznie literą prawa — lecz bada całość warunków życiowych podatnika i dopiero po skonfrontowaniu ich z książkami handlowymi wydaje orzeczenie. I dlatego uczciwemu kupcowi lustrator społeczny pomoże w uregulowaniu jego właściwego stosunku do Urzędu Skarbowego — a tylko dla nieuczciwego kupca będzie tym bezwzględniejszy, im bardziej bezczelny i cyniczny będzie sposób uchylania się tego kupca od obowiązku świadczeń podatkowych na rzecz państwa.

JUŻ SĄ WYNIKI

Jak stwierdziliśmy, akcja lustracyj społecznych rozpoczęła się stosunkowo niedawno i dopiero w ostatnich dniach nabrała właściwego rozmachu.

Ogółem 52 lustratorów społecznych których większość stanowią członkowie PPS, wykryło na terenie Warszawy około 80 milionów zł. ukrywanych obrotów i zysków. Powiększy to wpływy do Skarbu Państwa o przeszło 4 miliony złotych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wpływy te są skutkiem trzytygodniowej właściwie działalności lustratorów, to musimy przyznać, że jest to wynik świadczący o dużej aktywności tej akcji.

O tym, że lustracje społeczne, po początkowym okresie organizacyjnym nabierają właściwych rozmiarów świadczy progresja wykrywanych nadużyć: podczas gdy przez sierpień br. wykryto 23 miliony zatajonych obrotów — to już od 1 do 10 bm. wykryto około 10 milionów zł., od 8 do 13 bm. — 17 milionów zł, a od 13 do 20 bm. — 30 milionów zł.

Ciekawy i charakterystyczny dla kupiectwa jest fakt, że oprócz ukrytych obrotów lustratorzy społeczni wykryli dotychczas 110 całkowicie „zakonspirowanych" firm i placówek handlowych, które w ogóle nie płaciły podatków. (pa)

Program Dnia Spółdzielczości

27 i 28 b.m.

SOBOTA, 27 bm.

Akademia dla młodzieży zorganizowanej, Sala Romy, godz. 17. Wejście za zaproszeniami, które otrzymać można w organizacjach młodzieżowych.

Akademia dla młodzieży szkolnej. Sala Romy, godz. 12. Przemówienia, część artystyczna.

Seanse dla młodzieży szkolnej. Żoliborz — kino „Tęcza" o godz. 9, 11 i 13. Wejście za zaproszeniami.

Capstrzyki i korowody samochodowe w godzinach popołudniowych w różnych dzielnicach miasta.

Godz. 18.30 ognisko przy Pl. Teoplitza.

Otwarcie Spółdzielczego Domu Towarowego przy ul. Marszałkowskiej 8, godz. 12.

NIEDZIELA, 28 bm.

Akademia Centralna. Sala Romy, g. 11: Przemówienia czołowych spółdzielców. Koncert. Karty wstępu w sklepach spółdzielczych, w organizacjach politycznych, zawodowych i oświatowych. Dojazd bezpłatny specjalnymi samochodami z poszczególnych dzielnic miasta. Wiadomość w spółdzielniach dzielnicowych.

Ponadto odbędą się akademie dzielnicowe, seanse filmowe i zawody sportowe.

Pomału — ale robota idzie

Dzieci będą miały swoje ogródki

W OKRESIE minionego tygodnia udział poszczególnych Dzielnic w akcji budowy Ogródków Jordanowskich — według informacji, zebranych w terenie i w DRN, wyglądał następująco:

Praga Pn.	— 2.000	ludzi
Praga Pd.	— 2.000	„
W-wa Pd.	— 1.750	„
W-wa Zach.	— 700	„
W-wa Pn.	— 300	„
W-wa Śr.	— 215	„

W SOBOTĘ i niedzielę obserwowaliśmy wszędzie specjalne natężenie prac. Na terenie Dzielnicy Praga Pn. przystąpili do budowy ogródków harcerze z Hufca Praskiego. W kilku punktach pracowało około trzystu „zuchów".

W NIEDZIELĘ od samego rana na Polnej aż się dymiło. Dosłownie. Paliły się sterty chwastów, które nader bujnie rosną na tamtejszym terenie.

Dwa spychacze formowały górkę zjazdową. Oprócz tego pracowali dozorcy, Kancelaria Cywilna Prezydenta, Liga Kobiet i Spółdzielcy — razem 280 ludzi. Więcej — niż przez cały poprzedni tydzień.

A może by tak co dzień?

DZIECI Dzielnicy Wola doszły do wniosku, że jednak najlepiej jest liczyć tylko na siebie i od wczoraj zaczęły budować swój ogródek na Opaczewskiej własnymi siłami.

NIKT właściwie nie wie, do jakiej Dzielnicy należy ogródek na ul. Wawelskiej.

Podawaliśmy już, że był on przedmiotem sporu między Śródmieściem, a Dzielnicą W-wa Zach. Tymczasem minął tydzień — spór nie został, jak dotychczas, rozstrzygnięty. Ogródkiem nikt się nie chce zająć. (te)

Dwa razy dziennie

doręczane będą przesyłki pocztowe

Poczta. Mamy dla niej i słowa uznania i czasem, niestety, zastrzeżenia. Stwierdzić jednak należy, że praca poczty poprawiła się ostatnio dość znacznie, że np. wypadki opóźnienia, czy nawet niedoręczenia przesyłki są coraz rzadsze.

Wiemy, że praca urzędnika poczty jest trudna i odpowiedzialna i wiemy też, że nie zawsze dostatecznie jest wynagradzana.

DWA RAZY DZIENNIE

Warszawski Urząd Poczt i Telegrafów nie jest może lepszy ani też gorszy od innych tego rodzaju placówek okręgowych — ale ostatnio notuje szereg poważnych osiągnięć. Zdewastowana sieć telefoniczna i te nieszczęsne telefony, które jakże wiele już krwi napsuły niejednemu z mieszkańców stolicy — przecież jednak z miesiąca na miesiąc dźwigają się z ruiny, a choć może daleko im jeszcze do idealnej sprawności, to jednak ostatnie np. uruchomienie centrali telefonicznej, obsługującej dzielnicę mokotowską — jest chyba osiągnięciem pozytywnym.

A oto inne udogodnienie, którego Warszawa dozna lada dzień. Dotychczas w mieście korespondencja doręczana była raz dziennie. W najbliższym czasie ludność stolicy dwukrotnie w ciągu dnia otrzymywać będzie przesyłki pocztowe. W związku z tym wzrośnie ilość etatów listonoszów. Od przyszłego roku będzie ich na terenie Warszawy i okręgu warszawskiego 600, a więc więcej niż przed wojną.

BRAK FACHOWCÓW

Niestety, poczta posiada nadal duże braki wykwalifikowanego personelu. Problem ten jednak będzie w niedalekiej przyszłości w dużej mierze rozwiązany.

W tej chwili na terenie Warszawy odbywa się 22-u miesięczny kurs teletechniczny przy Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów, na który uczęszcza 100 osób. Byłoby ich więcej, ale trudności lokalowe uniemożliwiają przyjmowanie nowych kandydatów. Na podobnym trzymiesięcznym kursie szkolą się już przyszłe kadry kablarzy, oprócz tego istnieje w Warszawie gimnazjum i liceum teletechniczne.

Poczta jest — jak może nie każdemu wiadomo — instytucją zupełnie niedochodową a taryfa jest wyjątkowo niska. Weźmy np. w stosunku do opłat przedwojennych — list zwykły kosztował 25 gr. — dziś zaledwie 5 zł. (przy mnożniku 100 wyniesie to zaledwie jedną piątą opłaty przedwojennej). (te)

Rozpoczęcie kursów maturalnych OM TUR

2400 słuchaczy przygotowuje się do małej i dużej matury

Kursy maturalne w Warszawie i kursy korespondencyjne, organizowane przez OM TUR — już się rozpoczęły. W sali gmachu BGK rozpoczął się drugi już w tym roku 5 miesięczny kurs maturalny. Wykłady obejmą program kl. II licealnej zróżnicowanej na 3 typy: humanistyczny, przyrodniczy i matem.-fizyczny i będą się odbywały codziennie od godz. 17 do 21,45. 5-cio miesięczne kursy do małej matury rozpoczną się już w tych dniach.

Wiek kandydatów musi przekraczać 18 lat — winni oni złożyć świadectwo ukończenia kl. I lic. na kurs do dużej matury i 3 kl. gimn. do matury małej; 2 fotografie i metrykę urodzenia. Po ukończeniu nauki będą zdawali jako eksterni przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Koszty kursu — tylko 20 zł, wpłaconych jako wpisowe.

SYSTEM REPETYTORIÓW

Praktyka wykazała, że wykłady winny być prowadzone systemem repetytoriów, gdyż wówczas profesor będzie miał ciągły sprawdzian postępów słuchaczy. Trudnego zadania, ażeby w tym szybkim tempie przerobić dobrze cały program nauki podjęli się tak wykwalifikowani profesorowie jak: dr. Białecki — nacz. wydziału ogólnokształcącego w Min. Oświaty, wizytator Zbierski, mgr. Lausz, dr. Bomiuk — prof. SGGW i inni — za opłatą 70 zł. za godzinę. Ta śmiesznie mała cena sama już mówi, że praca w tej akcji podjęta przez profesorów jak i przez OM TUR — ma wybitnie społeczny charakter.

Istnieją trudności z pomieszczeniami, ponieważ kierownictwo kursów pragnie ze względu na wygodę słuchaczy rozlokować wykłady w kilku punktach miasta. Takim stałym punktem jest obecnie sala w gmachu BGK — natomiast z rozpoczęciem wykładów w salach przy ul.: Różanej 22/24, Myśliwieckiej 6/8, Górnośląskiej 31, Narbutta i Grottgera 22 — czeka się na zatwierdzenie tych sal przez Inspektorat Szkolny w Kuratorium.

Kursy liczą obecnie około 1400 słuchaczy rekrutujących się przeważnie z warstwy robotniczej i chłopskiej. Liczba 671 godzin lekcyjnych na przerobienie całego materiału — nie jest duża, dlatego też w każdą sobotę i nawet niedzielę, odbywać się będą wykłady dodatkowych grup językowych: z jęz. rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego.

Z pomocą korepetytorską potrzebującym douczenia słuchaczom idzie młodzież akademicka z ZNMS-u. Zgłosiło się już 40 korepetytorów, którzy w świetlicach OM TUR-owych poprzednim kursistom poświęcali 32 godz. miesięcznie.

Na kursy korespondencyjne zgłosiło się 1000 kandydatów, którym roześle się w każdym tygodniu 25 bitych obustronnie trzystronnicowych skryptów. Kursiści muszą opracować miesięcznie 6 prac.

Dotychczas akcję tę subwencjonowało Min. Oświaty, obecnie, powołując się na odpowiednie paragrafy, subsydium cofnęło. Komitet OM TUR nie myśli jednak o przerwaniu swej oświatowej działalności. Fundusze czerpać chce z własnych składek i oszczędności, a udziału z frontu oświaty — nie wycofa. *(ds)*

„Muzyka na odbudowę Stolicy"

Liczni przechodnie, którzy znaleźli się 21 bm. po południu w okolicy hotelu „Polonia", mogli zaobserwować duże skupisko ludzi przed zamkniętym barem „Przekąska". Otoczony wielkim pierścieniem niedzielnych spacerowiczów grał zespół licealistów, uczniów szkoły samochodowej z ulicy Hożej. „Torpedo" — bo tak się ten zespół nazywa — urządził uliczny koncert pod hasłem: „Muzyka na odbudowę stolicy".

Wśród licznie zgromadzonej publiczności „operowali" szkolni koledzy grających, zbierając do puszek datki na odbudowę Warszawy.

Młodzi licealiści przygotowali się do występu sumiennie, o czym świadczy uzyskanie przez nich pozwolenia na urządzenie koncertu na ulicy. Pozwolenie to nie było zresztą potrzebne, gdyż milicja znając intencję muzyków nie myślała wcale interweniować.

Niedzielny koncert jest jeszcze jednym dowodem, że połączenie dowcipu z powagą nie zawsze musi być nieszczęśliwe. *(bw)*

Miejsca zsypu gruzu

W celu uniknięcia faktów zsypu gruzów w miejscach nieodpowiednich, podajemy do wiadomości miejsca najważniejszych zwałek gruzu.

1. **Na Pradze obok mostu Poniatowskiego, Al. Zieleniecka, naprzeciwko parku Paderewskiego.**
2. **Na Woli za cmentarzami przy rogatce Wolskiej i na drodze Jelonkowskiej.**
3. **Na Żoliborzu nad Wisłą (na północ od ulicy Krasińskiego), tzw. Kępa Potocka. (Dojazd od pl. Wilsona ul. Krasińskiego).**
4. **Na Siekierkach przy ul. Podchorążych.**

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew **WERONIKI TOBIASZ** przeciwko **HENRYKOWI TOBIASZOWI** o rozwód, oraz że dla nieznanego z miejsca pobytu **HENRYKA TOBIASZA** został wyznaczony kurator w osobie adwokata Waleriana Karwatowskiego zam. w Warszawie, Żoliborz, ul. Krasińskiego Nr. 18 m. 95. Nr. akt I8C 386/47. 12329

Ministerstwo Przemysłu

Szkoła Przysposobienia Przemysłowego nr. 7 w Elblągu, ul. Krasińskiego 1 - 3

przyjmuje zamówienia na wykonanie narzędzi ślusarskich pierwszej potrzeby jak: żabki, kątowniki, przecinaki, cyrkle i t. p. Oferty kierować proszę pod wyżej wymienionym adresem. — Ceny bardzo przystępne.

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 24 WRZEŚNIA

Warszawa I.

6.00 Sygnał czasu; 6.15 Dziennik por.; 6.30 Muzyka; 7.15 Wiad. por.; 7.30 Muzyka; 12.06 Wiad. południ.; 12.15 „Na swojską nutę" w wyk. zesp. T. Wesołowskiego; 12.30 Audycja dla wsi; 12.40 Muzyka polska w wyk. A. Szafranka; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13,10 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Zesp. Instrum. J. Cajmera; 15.00 Muzyka taneczna; 15.20 „Foka" — opow. dla dzieci; 15,40 Czeskie pieśni lud. w opr. Janacka w wyk. Kr. Szczepańskiej; 16.00 Dz. popoł.; 16.20 „Od taktu do symfonii" — aud. M. Drobnera; 16.40 „Przy głośniku"; 16.45 Skrz. Techn. w opr. inż. Cz. Klimczewskiego; 17.00 „Na muzycznej fali"; 17.30 Audycja poet. Wiersze o Warszawie; 17.45 Słuch. dla młodz. „W Łazienkach"; 18.00 Muzyka lekka; 19.10 „U naszych przyjaciół" „Dzieci gór" — nowela M. Tichonowa; 19.30 Audycja Chopinowska w wyk. T. Żmudzińskiego; 20.05 W walce o zdrowie — pogad.; 20.30 „Melodie świata" w wyk. Sekstetu Jazzowego J. Haralda; 21.10 Dziennik wieczorny; 21.30 Muzyka; 21.40 „Piosenki o Warszawie" w wyk. chóru Czejanda; 21.55 „Nawałnica"; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.20 Pieśni M. Karłowicza w wyk. H. Adamczyk - Bażeńskiej; 24.00 Hymn.

Warszawa II.

14.03 Muzyka rozrywkowa; 14.45 Arie i pieśni w wyk. J. Narusszewicza; 15.20 Muzyka operetkowa; 15.50 „Żywoty własne pisarzy polskich" — felieton W. Parkota; 16.50 Muzyka; 19.00 Koncert życzeń; 19.45 Piosenki lekkie w wyk. W. Gran; 20.15 Muzyka taneczna.

Autobusy za wcześnie kończą pracę

Ostatnio obserwujemy na liniach autobusowych MZK dziwne zjawisko: o zmroku znika z ruchu do garażów wiele autobusów, których obsługa motywuje takie postępowanie brakiem żarówek oświetlających autobus i żarówek do reflektorów.

Czyżby Dyrekcję MZK nie było stać na kupno tych żarówek, jeżeli zależy od nich kursowanie autobusów, których i tak nie jest za dużo? (pa)

Wszyscy odbudowujemy Warszawę

✱ Do dnia 20 września rb. ogólna suma wpływów z ofiar społecznych na S. F. O. S. zamyka się kwotą 599.148.193 zł.

Zbiórka wrześniowa przyniosła za 2 pierwsze dekady — 76.144.254 zł.

✱ Pierwszy dar za przepracowaną niedzielę, 21 bm., złożyli pracownicy Stoł. Komitetu Odbud. Warszawy w sumie 2.200 zł, niezależnie od składki za miesiąc wrzesień w kwocie 525 zł. Następne ofiary wpłynęły od pracowników Państw. Muzeum Archeologicznego — 6.780 zł i p. Zabrodzkiego — kuśnierza — 2.000 zł.

✱ Na terenie woj. pomorskiego do dnia 18 bm. zebrano — 5.740.000 zł. Na czele zbiórki kroczą: Bydgoszcz, Inowrocław-Powiat, Inowrocław-Miasto i Grudziądz.

✱ Oficerowie i podoficerowie zawodowi jednostki wojskowej Nr 2635 — Pleszew zadeklarowali 135.200 zł, co wynosi 32 proc. uposażenia miesięcznego. Jednostka Nr 2635 wzywa pozostałe jednostki W. P. do szlachetnej rywalizacji w odbudowie Stolicy.

✱ Apel kupiectwa, rzemiosła i przemysłu prywatnego warszawskiego znalazł pełny oddźwięk w województwie szczecińskim. Tamtejsze Izby Przem.-Handlowe, Rzemieślnicza i Kupiecka powzięły identyczną uchwałę, której mocą kupiectwo, rzemiosło i przemysł prywatny na terenie woj. szczecińskiego wpłaca w miesiącu wrześniu rb. 20 proc. od podatku obrotowego za miesiąc sierpień rb. od detalu i 15 proc. od hurtu.

✱ Na szczególne wyróżnienie zasługuje inicjatywa mieszkańców Warszawy, małej ul. Oleandry, łączącej Marszałkowską z Polną, którzy pod hasłem „Mieszkańcy ul. Oleandry odbudowują swoją ulicę", uprzątnęli z własnej inicjatywy w znacznym stopniu gruz sprzed swoich domów, wywożąc go na punkty zsypu za miasto.

Jakże inaczej wyglądałoby dziś wiele ulic i uliczek warszawskich, gdyby ich mieszkańcy, podobnie, jak to było w niedzielę na Oleandrach, uprzątnęli sami gruz sprzed swoich domów i z podwórz.

✱ Kierownictwo akcji społecznej Komitetu Wykonawczego NROW podaje do wiadomości związków zawodowych, organizacji i instytucji, że do pracy przy odgruzowaniu Warszawy można zgłaszać się jedynie w tym wypadku, o ile organizacje lub instytucje dysponują dostateczną ilością sprzętu (łopaty, kilofy) i środków transportowych (samochody ciężarowe, furmanki) do wywożenia gruzu, aby obsłużyć swych ludzi. Ani środkami transportu, ani sprzętem, kierownictwo akcji społecznej nie dysponuje, wobec czego zgłaszanie się grup bez transportu i sprzętu własnego jest bezcelowe.

* Warzywnicy, członkowie Związku Ogrodników ofiarowali 100.000 zł.

* Firma M. Łopuszański, Warszawa, ul. Miedzeszyńska 4 ofiarowała ze swej żwirowni 10 wagonów żwiru. Wartość daru sięga 100.000 zł.

* Zarząd Gł. Zw. Pracowników Państw. złożył 100.000 zł.

Sąd Okręgowy w Olsztynie obwieszcza, że **GRYSZKOJCIOWA** Teresa wytoczyła powództwo o rozwód przeciwko **GRYSZKOJCIOWI** Bronisławowi nieznanemu z miejsca pobytu, którego kuratorem wyznaczono adwokata Jadwigę Kowalską zam. w Olsztynie, ul. Dworcowa 10, C71/47. 12338

Ogłoszenie o przetargu

Komenda Główna Służby Ochrony Kolei (Nowogrodzka 62, róg Chałubińskiego) ogłasza przetarg na dostawę:

1) **12.000 pasów głównych żołnierskich parcianych typu Wojska Polskiego,**
2) **14.000 par spinaczy brezentowych do spodni typu Wojska Polskiego.**
3) **20.000 szt. ładownic parcianych do KB.**

Bliższych informacji udziela Komenda Główna SOK. od godz. 10 — 12-ej w pokoju Nr. 9, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Przetarg odbędzie się dnia 7 października 1947 r. w Komendzie Głównej SOK w pokoju Nr 8, od godz. 13 — 15.

Komenda Główna SOK zastrzega sobie prawo na częściowe zlecenia wykonania, oraz na wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, jak też unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 12333

Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu ogłasza konkurs na stanowisko Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni.

Kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom:

1) posiadać obywatelstwo polskie,
2) posiadać prawo praktyki lekarskiej w Polsce,
3) posiadać pięć lat praktyki lekarskiej, w tym 3 lata praktyki szpitalnej,
4) wykazać się pracą co najmniej pięcioletnią na stanowisku administracyjno - lekarskim, w tym przynajmniej rok w Ubezpieczalni Społecznej lub w Kasie Chorych.

Wynagrodzenie wg. norm, obowiązujących w Ubezpieczalni II typu. Podania wraz z odpisami dokumentów nadsyłać do 15 października rb. pod adresem: Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu, ul. Wybickiego 30. Rozpatrzenie podań nastąpi w dniu 16 października 1947 r.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu Ubezpieczalni
(—) Bernard Rończkowski

12346

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75, powyżej 200 mm zł 80 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 20 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 131, tel. 28-[illegible] oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego(?) 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 2-6, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność" Warszawa, Marszałkowska 96; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26;

REDAGUJE KOMITET

B—[illegible]

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Polak walczy o wolność Grecji

Rozmawiam z matką Jerzego Iwanowa-Szajnowicza

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Saloniki, wrzesień 1947

JEST w Salonikach dom polski, gościnny, dla każdego rodaka otwarty. Jedzie się długo tramwajem, żółtym, napchanym, skrzypiącym salonickim tramwajem, najpierw wzdłuż niebieskiego morza koloru farbki do prania, dalej przejeżdża się obok rzymskiego łuku Galeriusza i pękatej siedemnastowiecznej tureckiej wieży. Dopiero od tejże Białej Wieży (Lefkos Pyrgos) wykręca się ciągle wzdłuż morza na przedmieścia i tam w bocznej uliczce wznosi się mały skromny domek. Morze uderza równomiernie o stopnie tarasu, kołysze się przycumowany biały „koter"— żaglówka; pokrzykują przelatujące mewy.

Przed pierwszą wojną światową żył w Warszawie zamożny kupiec nazwiskiem Szajnowicz. Jedną z córek wydał za oficera rosyjskiego Iwanowa. W rok wojny urodził im się syn, ale małżeństwo nie było szczęśliwe. Po dłuższym pobycie w Rosji południowej małżonkowie powrócili do Polski, ale na to tylko, aby się rozwieść. W kilka lat później pani Maria wyszła powtórnie za mąż za przemysłowca greckiego Lambrianidesa. Wkrótce też wyjechali do Salonik.

Młody Jerzy Iwanow kształcił się pod kierownictwem ojczyma najpierw w Salonikach i w Atenach, a następnie wyjechał na dalsze studia do Belgii i Francji. Polski już prawie nie pamiętał, ale czuł się Polakiem i na zawodach sportowych — był znakomitym pływakiem — występował zawsze w barwach polskiego AZS'u. Chłopiec uczył się świetnie, w r. 1938 uzyskał w Paryżu dyplom inżyniera. Wakacje spędzał bądź na zawodach pływackich, zapraszany przez rozliczne kluby sportowe, bądź w Grecji, odbywając ze swymi przyrodnimi braćmi długie rejsy żaglówką wzdłuż malowniczych greckich wybrzeży.

O tym wszystkim opowiada mi pani Maria Szajnowicz-Lambrianides, jego matka. Pokazuje listy, pamiątki, nagrody, zwłaszcza listy, które wszystkie tchną głębokim ukochaniem dalekiej Polski i jego troską, że nie jest jeszcze pełnoprawnym obywatelem polskim, bo jako syn emigranta rosyjskiego, Jerzy, albo jak nazywa go matka pieszczotliwie, „Irek" posiada paszport nansenowski.

»Jeden przeciwko Niemcom«

„JEDEN przeciwko Niemcom" to tytuł książeczki napisanej przez Henryka Landowskiego, a poświęconej fantastycznym wprost wyczynom Jerzego Iwanowa podczas niemieckiej okupacji w Grecji.

W roku 1939 Iwanow stara się o polski paszport, by móc zgłosić się do polskiego wojska. Starania trwają długo. W międzyczasie do Salonik zjeżdżają po cichu piloci polscy, ewakuowani z katastrofy wrześniowej. Zawiązuje się Komitet Polski, którego duszą jest Jerzy Iwanow. Pomaga lotnikom polskim w ich dalszej drodze do Syrii i do Francji.

Wreszcie na Grecję spada inwazja niemiecka. Saloniki padają w pierwszym tygodniu walk. Matka rozgorączkowanymi słowy żegna swego Irka, który ewakuuje się w ostatnich godzinach z dowództwem angielskim. Nie miała go już nigdy zobaczyć.

W Palestynie i w Egipcie Iwanow kończy podchorążówkę w ramach Brygady Karpackiej. Z utęsknieniem wyczekuje chwili wysłania go do oblężonego Tobruku. Ale dowództwo angielskie poszukuje zdecydowanych jednostek obeznanych z językiem i terenem Grecji. Iwanow zostaje przydzielony do brytyjskiej grupy dywersyjnej i po przeszkoleniu zostaje wraz z dwoma Grekami wysadzony na brzeg Grecji przez brytyjską łódź podwodną. Dzieje się to w grudniu 1941. W chwili gdy ten młody, wysmukły chłopiec staje o brzasku na ziemi swej drugiej ojczyzny, nie ma jeszcze w Grecji nic, co można by nazwać konspiracją, siecią organizacyjną czy ruchem oporu. Jest sam. Nie ma nawet radia, bo zginęło mu podczas wysadzenia na ląd. Nie ma pieniędzy, bo te skradli mu jego dwaj towarzysze i uciekli. Jest samotny wobec całej potęgi hitlerowskiej okupacji w Grecji i kilkunastu dywizji włoskich. Jest jeden przeciwko Niemcom.

Gmach NSDAP w Atenach

JERZY Iwanow dociera do Aten. Tu zawiązuje sieć konspiracyjną. Bardzo skromną. Jakiś doktór, dwie starsze panie, kolega szkolny, stary chemik pomagają, zbierają pieniądze, ukrywają go. W lutym ma przyjechać do Aten Himmler. Wiadomo, że tego rodzaju wizyty poprzedzał zwykle wzmożony okres terroru, łapanek i aresztowań. Jerzy i jego przyjaciele postanawiają temu zapobiec. Należy wpoić w niemieckie organy bezpieczeństwa przekonanie, że Ateny nie są dość bezpieczne dla oficjalnych wizyt. Któregoś dnia do biura propagandy NSDAP zgłasza się wysoki młody człowiek z zawiniątkiem pod pachą. Chce być przyjęty przez kierownika. Każą mu czekać. Chwila nieuwagi, a ów interesant wybiega z gmachu, pozostawiając pokaźnych rozmiarów paczkę wetkniętą pod rurę gazową w korytarzu biura. W minutę później straszliwy huk zatrząsł całą dzielnicą Omonii. Trzypiętrowy gmach zawalił się, grzebiąc pod gruzami dziesiątki hitlerowców. W sąsiednich domach wyleciały futryny, drzwi i szyby. Władze niemieckie uznają, że narazie wizyta Reichsfürera policji nie jest pożądana...

W. Alexander

(Dokończenie nastąpi)

Raciborz-„Spółdzielczy Dom Towarowy"

woła o kredyty na odbudowę miasta

Racibórz we wrześniu

Miasto, przed ostatnimi działaniami wojennymi najpiękniejsze na Opolszczyźnie, niegdyś pełne zieleni i drzew, stylowych gmachów, muzeów i kościołów, zabytków historycznych, świadczących najdobitniej o wiekowej polskości — Racibórz — leży w gruzach. Przy 85 proc. zniszczenia posiada obecnie zaledwie dwadzieścia parę tysięcy ludności.

KAŻDY — CZŁONKIEM SPÓŁDZIELNI

Mimo wyjątkowo trudnych warunków życia, dominuje tutaj na każdym kroku spółdzielczość, regulując we wszystkich branżach ceny artykułów pierwszej potrzeby. W Oddziale miejscowego „Społem", prowadzonym wzorowo przez młodych autochtonów, wszystkie spółdzielnie powiatu raciborskiego zakupują artykuły pierwszej potrzeby.

Gmach Polskiego Monopolu Tytoniowego w Raciborzu.

Racibórz jest jednym wielkim spółdzielczym Domem Towarowym. Nie ma człowieka w Raciborzu, który by nie był członkiem jakiejś spółdzielni. Oczywiście jest to niewątpliwą zasługą obu partii PPS i PPR, wybitnej pomocy władz państwowych i samorządowych i delegatury zarządu „Społem" na okręg Śląski w Katowicach, która Raciborz otacza szczególną opieką.

LUDZIE CZEKAJĄ NA PRACĘ

Wiele gmachów i domów użyteczności publicznej, młynów, fabryk, warsztatów, kościołów i wreszcie domów mieszkalnych można by, stosunkowo niewielkimi kosztami wyremontować i tym sposobem dać pracę i chleb kilku tysiącom bezrobotnych autochtonów, zrujnowanych całkowicie przez wojnę, włóczących się dzisiaj po tych ruinach jak senne widziadła. Nie trzeba zapominać o tym, że w ruinach i zgliszczach leży wielomiliardowy majątek budowlany: cegła, budulec gotowy, żelazo, stropy betonowe, części budowlane, okucia, w końcu cement w olbrzymiej ilości oraz piasek i glina..

Garstka ludzi społecznie i obywatelsko wyrobionych, robi wszystko, aby w tym zrujnowanym mieście chociaż w małej mierze, według swych sił i możliwości, rozwijać dalej ożywiony już ośrodek spółdzielczy.

Należałoby i to natychmiast przystąpić do robót remontowych, na razie zabezpieczających niektóre spalone gmachy, których olbrzymie mury grożą każdej chwili zawaleniem, a zwłaszcza w jesieni i zimie, w czasie wichrów i mrozów. O nieszczęścia w takich wypadkach — bardzo łatwo. Potrzebne więc byłyby poważniejsze kredyty na te roboty i to jak najszybciej.

Roman Grudziński

W najbliższym czasie

zaczynamy druk powieści
BRUNO FRANKA
»Cervantes«
w tłumaczeniu **WANDY KRAGEN**

Odpowiedzi Redakcji

Halina Strzyżewska — Końskie. List przesłaliśmy do Naczelnego Dowództwa Lotnictwa.

M. Śliwiński — Konin, cukrownia Gosławice. Adres RTPD — Warszawa, ul. Słowackiego 5.

Izak Stanisław — Warszawa. Radzimy zwrócić się do Państw. Urzędu Zatrudnienia, ul. Targowa 15.

Kazimierz Ochota. List przekazaliśmy kol. „Alfie".

Ryszard Retkler — Szczecin, Gmінica. Najbliższe gimnazjum leśne znajduje się w Warcinie, powiat Miastko, poczta Biesowice.

Rożek Leonard — Sandomierz. Radzimy zwrócić się do księgarni „Wiedzy" w Warszawie (ul. Marszałkowska róg Wspólnej) o przesłanie katalogów wydawnictw prawniczych, znajdujących się w sprzedaży. Z katalogu zorientujecie się, jakie książki są Wam potrzebne.

Wszystkich naszych Czytelników prosimy o niezałączanie znaczków pocztowych. Redakcja listowych odpowiedzi nie udziela.

Rozmyślania w borowinie (III)

Nieznany Lądek

Na deptaku w parku zdrojowym, do wysokiego starszego pana, podszedł pan w płaszczu kąpielowym.

— Przepraszam, — zagadnął uprzejmie po rosyjsku. — Czy może mnie pan objaśnić, co to za budynek?..

— Proszę bardzo — równie uprzejmie odrzekł wysoki pan. — To jest dom zdrojowy.

Potoczyła się rozmowa, jako że wysoki pan dobrze mówił po rosyjsku.— Przepraszam — rzekł w pewnej chwili pan w płaszczu kąpielowym — czy można wiedzieć, kim pan jest.

— Ja jestem dyrektorem uzdrowiska.

— Charaszo — ucieszył się pan w płaszczu kąpielowym. — A ja jestem marszałek Rokossowski. Skąd pan pochodzi?

— Z Warszawy... — odrzekł lekko speszony dyrektor.

— Prekrasno.. a ja z Grójca — jeszcze bardziej ucieszył się marszałek. — Mówmy po polsku.

Rozmowa ta jest najzupełniej autentyczna. Opowiedział nam ją dyrektor uzdrowiska Lądek - Zdrój, Szczodrowski, który był owym wysokim panem. — Tak poznałem marszałka Rokossowskiego — dodał. — I od tego czasu datują się wyjątkowo miłe stosunki z żołnierzami radzieckimi, którzy przebywają w Lądku na kuracji.

Według niesprawdzonych zresztą relacji, Lądek założony został w 1486 roku. Nie od razu oczywiście był uzdrowiskiem, bo w owych czasach uzdrowisk nie bywało ale z chwilą, kiedy „wojaże do wód" stały się popularne, popularny stał się również Lądek. Przed wojną był największym i najlepiej wyposażonym zdrojowiskiem na Dolnym Śląsku i został przez nas przejęty w stanie zupełnie nieuszkodzonym. Wszystkie kosztowne aparaty i urządzenia są na miejscu, cały inwentarz jest spisany i znajduje się pod troskliwą opieką.

Cztery ogromne gmachy, z których jeden tylko dysponuje 220 pokojami, luksusowe łazienki, nowoczesne kuchnie borowinowe i przede wszystkim źródła... Asortyment środków leczniczych jest w Lądku wyjątkowo duży. Biją tam źródła siarczane, mineralne i przede wszystkim radowe, które są w Europie rzadkością. Przypominamy sobie, że przecież niedaleko, w Czechosłowacji, znajdują się słynne złoża blendy uranowej — surowca służącego do produkcji radu. Gdzieś tam pod ziemią, woda opłukuje pokłady blendy i skomplikowaną podziemną siecią strumyczków wypływa — bogata w radowe emanacje — aż na polskiej stronie.

— Znakomitą borowinę również mamy w Lądku — mówi dyr. Szczodrowski. — Sześcioletnią.

Rzeczywiście. Cóż za ogromna różnica między gruzłowatą, nieprzemieszaną i pełną śmieci borowiną dusznicką. Borowina w Lądku jest miękka, puszysta i czyściutka. Aksamit, nie borowina...

Pojemność Lądka jest, poza Krynicą, największa w Polsce. Lądek według źródeł niemieckich przed wojną miał roczną frekwencję przeciętnie 26.000 ludzi, czym bił znacznie Kudowę, mogącą pomieścić zaledwie 16.000.

Poza naturalnymi środkami rozporządza Lądek jeszcze urządzeniami do elektroterapii i mechanoterapii.

Są wszelkie dane na to, aby w przyszłości ta przepięknie położona miejscowość stała się jednym z centrów zdrojowych Europy, a dla nas poważną pozycją w bilansie płatniczym. W najbliższym czasie ta część kompleksu zdrojowego, którą dziś jeszcze użytkują leczący się tu żołnierze radzieccy, zostanie przez nich opuszczona. Trzeba będzie jednak pomyśleć o rozreklamowaniu Lądka także wśród innych cudzoziemców. To się opłaci.

TOMASZ DOMANIEWSKI

SPORT SPORT

VI kolarski wyścig dookoła Polski

W czwartek 25 bm. rozpoczyna się szósty kolarski wyścig dookoła Polski (Tour de Pologne) na dystansie 611 km. Wyścig obejmuje cztery etapy: 1) Kraków — Katowice — Bytom (155 km); 2) Bytom — Opole — Częstochowa (174 km); 3) Częstochowa — Piotrków — Łódź (142 km); 4) Łódź — Łowicz — Warszawa (140 km). W wyścigu zgłosiło udział 58 zawodników, w tym wszyscy najlepsi czołowi kolarze polscy. W konkurencji drużynowej bierze udział 19 zespołów.

Radomiak–Budowlani 14:2

W Radomiu odbyły się w niedzielę zawody pięściarskie o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego między drużyną Radomiaka i Budowlanymi z Warszawy. Mecz zakończył się wynikiem 14:2 dla Radomiaka. Już przed meczem Radomiak prowadził 4:0, ponieważ Budowlani nie wystawili zawodnika w wadze piórkowej, a w średniej Kossowski miał nadwagę. Przebieg walk był mało interesujący. Jedynie ciekawą walkę stoczył w półśredniej Wasiak (R), który w trzeciej rundzie rzucił dwukrotnie Selmę na deski i walkę wygrał przez t. k. o. W wadze półciężkiej Kotkowski (R) już w pierwszej rundzie znokautował Kołacza.

Sportowcy OMTUR na odbudowę stolicy



Brawo sportowcy z SAP-u

Przed kilku dniami Socjalistyczna Agencja Prasowa (SAP) wprowadziła bardzo pożyteczną inowację, a mianowicie serwis sportowy, wypełniając dotkliwą lukę, panującą w tej dziedzinie obsługi informacyjnej. Debiut sportowy SAP-u, którego jedną z zalet jest wczesne nadawanie informacyj (serwis sportowy przysyłany jest o 6 wieczorem) udał się doskonale, bo jak Czytelnicy „Robotnika" mogli wczoraj zauważyć, SAP oprócz szeregu wiadomości z kraju, również dostarczył informacyj o wszystkich ważnych imprezach zagranicznych, jak wyniki z międzypaństwowych meczów piłkarskich Czechosłowacja — Rumunia, Anglia — Belgia i wiele innych. Brawo SAP. *(ltn)*



Fragmenty Zawodów w dniu sportu OM TUR-owego. (SAP).